

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 200)

z dnia 14 czerwca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 200)

14 czerwca 2023 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Leszka Galemby (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o funkcjonowaniu:

- Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
- Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa,
- Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,
- Ośrodków Doradztwa Rolniczego (w rozbiciu na poszczególne województwa).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik**, **Anna Gembicka** i **Rafał Romanowski** sekretarze stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marek Adamiak** pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Aleksandra Hadzik** prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Halina Szymańska** prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Waldemar Humięcki** dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Adam Walterowicz** przewodniczący Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Szczecinie wraz ze współpracownikami, **Mariusz Gołębiowski** członek Krajowej Komisji Rewizyjnej Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Stanisław Anders** członek Prezydium Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Sławomir Piotrowski** dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie, **Tomasz Kopera** dyrektor Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach wraz ze współpracownikami, **Ireneusz Drozdowski** dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, **Michał Chęś** i **Mirosław Zawadzki** członkowie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych oraz **Kacper Nowacki** i **Grzegorz Szalek** rolnicy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gontarz**, **Dariusz Myrcha** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, sekretarzy stanu: panią Annę Gembicką, pana Ryszarda Bartosika oraz pana Rafała Romanowskiego wraz z współpracownikami. Witam panią Aleksandrę Hadzik, prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Witam panią Halinę Szymańską, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Witam pana Waldemara Humięckiego, dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Witam pana Marka Adamiaka, pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Najwyższej Izbie Kontroli, oraz wszystkich przybyłych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie informacji o funkcjonowaniu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ośrodków doradztwa rolniczego w rozbiciu na poszczególne województwa, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów, które przedstawiłem, czyli Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz ośrodków doradztwa rolniczego. Poproszę o zabranie głosu panią minister Annę Gembicką.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przedstawię informację w zakresie funkcjonowania Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz ośrodków doradztwa rolniczego i Centrum Doradztwa Rolniczego. Szanowni państwo otrzymali obszerne materiały z informacją o działalności. Postaram się to przedstawić w skrócie.

Jeżeli chodzi o Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, to strukturę organizacyjną KRUS tworzy centrala, oddziały regionalne i placówki terenowe – oddziały regionalne w każdym województwie i 256 placówek terenowych. Jeżeli chodzi o realizowane zadania z zakresu ubezpieczeń i świadczeń, to według stanu na koniec zeszłego roku KRUS obsługiwała 1 092 650 osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników. Są to rolnicy, ich małżonkowie, domownicy, a także pomocnicy rolnika. W 2022 r. KRUS przyznała 75 032 świadczenia emerytalno-rentowe, w tym 24 029 emerytur rolniczych, 44 884 renty rolnicze z tytułu niezdolności do pracy, 4161 rent rodzinnych, 1958 rent rolniczych, 51 694 zasiłki pogrzebowe. Kwota emerytury najniższej pod koniec zeszłego roku wynosiła 1338,44 zł, natomiast od marca tego roku wynosi 1588,44 zł.

Myślę, że warto wspomnieć o tych zmianach, które wprowadziła zmiana ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. To były zmiany dotyczące podniesienia emerytur rolniczych do minimalnej emerytury ZUS-owskiej. Warto też w kontekście systemu emerytalnego wspomnieć o wcześniejszych zmianach, które zostały dokonane, czyli kwestii związanych ze zniesieniem wymogu przekazywania gospodarstwa, jeżeli rolnik chce otrzymywać emeryturę w pełnej wysokości.

Oprócz tego, szanowni państwo, udzielono pomocy poszkodowanym rolnikom w związku z klęskami mającymi miejsce w poprzednich latach. Od 2017 r. do 2022 r. KRUS podjęła pozytywne decyzje o umorzeniu i udzieleniu ulgi w opłaceniu składek w stosunku do 23 449 rolników na łączną kwotę ponad 19 mln zł.

W zakresie działalności prewencyjnej KRUS warto podkreślić, że oddziały regionalne i placówki terenowe w zeszłym roku zorganizowały ponad 330 szkoleń, konferencji, spotkań szkoleniowych z zakresu BHP w gospodarstwie rolnym dla około 83 tys. osób, 2608 konkursów wiedzy o BHP, 2424 pokazy środków ochrony osobistej i odzieży roboczej dla rolników, pokazy bezpiecznej pracy i udzielenia pierwszej pomocy dla ponad 57 tys. osób. Oprócz tego w zeszłym roku odbyło się ponad 1200 szkoleń dla około 50 tys. dzieci i młodzieży.

W ramach działalności rehabilitacyjnej KRUS prowadzi rehabilitację leczniczą w centrach rehabilitacji rolników. W okresie wakacyjnym organizuje także letnie turnusy rehabilitacyjne dla dzieci rolników, których przynajmniej jeden z rodziców lub prawnych opiekunów podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, oraz dla dzieci posiadających uprawnienia do renty rodzinnej. Te turnusy trwają 21 dni. Co roku z rehabilitacji leczniczej korzysta ponad 14 tys. rolników oraz ponad 1 tys. dzieci rolników.

Szanowni państwo, KRUS pod koniec zeszłego roku zatrudnił 6232 osoby, w tym w oddziałach regionalnych KRUS było zatrudnionych ponad 95% ogółu zatrudnionych. W 2022 r. został także przeprowadzony proces realizacji podwyżek dla pracowników KRUS. On nastąpił w dwóch etapach. Przeciętne wynagrodzenie w KRUS na koniec zeszłego roku wynosi 4707,76 zł. Jeżeli chodzi o wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, kształtuje się on na poziomie ponad 7%.

Szanowni państwo, kończąc część dotyczącą Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, trzeba podkreślić, że KRUS jest też tą z naszych instytucji, która jest najwyżej oceniana przez rolników. Myślę, że też te zmiany, które w ostatnich latach nastąpiły w zakresie ubezpieczenia społecznego, są zmianami naprawdę pozytywnymi. One są dobrze oceniane przez rolników. Cieszę się i dziękuję przy tej okazji pani prezes i wszystkim pracownikom Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego za ich codzienną pracę.

Teraz przejdę do kwestii przedstawienia działalności ośrodków doradztwa rolniczego. Szanowni państwo, myślę, że na początku warto zaznaczyć, że w tym roku mamy wyjątkową rocznicę. Jest stulecie powstania na Mazowszu pierwszego ośrodka doświadczalnego w Poświętnym, czyli mamy stulecie doradztwa publicznego, doradztwa rolniczego w Polsce. W związku z tym odbywają się, jeszcze się odbędą i już się odbyły liczne konferencje, spotkania, w tym Ogólnopolska Konferencja z Okazji Stulecia Doradztwa Rolniczego, która odbędzie się we wrześniu w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Już teraz państwa serdecznie zapraszam do wzięcia udziału.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ośrodki doradztwa rolniczego, to ta działalność jest naprawdę bardzo różnorodna. To nie jest tylko wypełnianie wniosków, chociaż trzeba powiedzieć, że w tym roku ośrodki doradztwa rolniczego mają bardzo duże wyzwanie, związane z darmowym wypełnianiem wniosków dla rolników o płatności obszarowe, ekoschematy. Biorąc pod uwagę reformę wspólnej polityki rolnej, czyli nowe zasady, które wchodzi, to jest naprawdę bardzo duże wyzwanie organizacyjne, z którego ośrodki doradztwa rolniczego naprawdę dobrze się wywiązują. Przytoczę za chwilę statystyki odnośnie do tego, jak to wygląda.

Ośrodki doradztwa rolniczego organizują wiele wydarzeń. Niedawno zakończyliśmy IV Krajowe Dni Pola organizowane w Wielkopolsce pod hasłem: „Rolnictwo innowacyjne”. ODR-y bardzo mocno stawiają także właśnie na tą cyfryzację. Podczas Krajowych Dni Pola zainicjowane zostało centrum testowania sztucznej inteligencji, czyli miejsce, gdzie będą właśnie testowane i prezentowane możliwości wykorzystywania sztucznej inteligencji w rolnictwie. Przykładem cyfryzacji jest także projekt eDWIN, czyli internetowa platforma doradztwa i wspomagania decyzji w integrowanej ochronie roślin, sfinansowany z programu operacyjnego „Polska cyfrowa”, który już służy świadczeniu e-usług przez ośrodki doradztwa rolniczego.

Myślę, że warto też podkreślić, że w ośrodkach są zatrudnieni brokerzy innowacji i koordynatorzy sieci na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Ośrodki doradztwa rolniczego mają naprawdę kluczową rolę właśnie w transferze wiedzy. Jak państwo wiecie, ministerstwo nadzoruje także instytuty badawcze. To jest cały system transferu wiedzy i tego, w jaki sposób przekazać te osiągnięcia naukowe do rolników. Ośrodki doradztwa rolniczego pełnią tę kluczową funkcję.

Odnośnie do transferu wiedzy w zeszłym roku ośrodki zorganizowały około 10 tys. szkoleń, szkoleń wyjazdowych i konferencji. W wydarzeniach tych wzięło udział ponad 200 tys. uczestników. Ośrodki udzieliły też prawie 680 tys. nieodpłatnych porad i prawie 560 tys. informacji dla rolników i mieszkańców obszarów wiejskich. Oprócz tego oczywiście jednostki organizowały wystawy, targi, pokazy, demonstracje, konkursy, olimpiady. Myślę, że ważnym elementem w zakresie wspierania rolniczego handlu detalicznego i sprzedaży bezpośredniej jest też to, że ośrodki organizują także takie miejsca sprzedaży, bazarki. One się cieszą bardzo dużą popularnością.

Jeżeli chodzi o poziom wykonania przez ośrodki doradztwa rolniczego miernika budżetu zadaniowego na koniec zeszłego roku, to one wyniosą ponad 1965 tys. odbiorców usług kształceniowych, doradczych, informacyjno-upowszechnieniowych, czyli około 17% więcej, niż planowano.

Szanowni państwo, wspomniałam na początku o tym zadaniu ODR-ów, które dotyczy bezpłatnego wypełniania wniosków w zakresie płatności obszarowych, w zakresie ekoschematów. Na dzień 9 czerwca doradcy udzielili wsparcia przy sporządzaniu prawie 361 tys. wniosków o płatności bezpośrednio. Ogólna liczba wniosków sporządzonych przy wsparciu doradztwa w porównaniu z zeszłym rokiem została już przekroczona o ponad 100 tys. Oprócz tego ODR-y realizowały w zeszłym roku także działania ze środków „Programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020” w ramach transferu wiedzy i działalności informacyjnej, usług doradczych oraz współpracy.

Dodatkowo, poza szkoleniami, o których mówiłam, były jeszcze bezpłatne szkolenia dla ponad 78 tys. rolników. Oczywiście także indywidualne usługi doradcze w gospodarstwach to są działania, które wychodzą naprzeciw potrzebom rolników, które oni zgłaszają. Szanowni państwo, oprócz tego wspomniałam już także właśnie o tych działaniach realizowanych z PROW. To są chociażby działania związane z tworzeniem grup

operacyjnych EPI, które aplikują środki w ramach działania „Współpraca”. Według stanu na początek czerwca tego roku zawarto 366 umów na realizację innowacyjnych projektów, z czego aż w 126 grupach operacyjnych członkami lub liderami są Centrum Doradztwa Rolniczego lub wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego.

Szanowni państwo, z takich jeszcze ciekawych projektów, o których warto wspomnieć, jest oczywiście sieć gospodarstw demonstracyjnych. Myślę, że to jest bardzo ważne, żeby pokazywać takie dobre przykłady, pokazywać innowacje w praktyce. To jest także realizowane.

Myślę, że kolejnym działaniem, o którym warto powiedzieć, są także lokalne partnerstwa wodne. To jest takie działanie, o którym bardzo dużo mówimy w ostatnich tygodniach – o suszy. Lokalne partnerstwa wodne dotyczą aktywizacji środowisk lokalnych i wspierania dialogu, wypracowywania wspólnych rozwiązań przez rolników przez spółki wodne, przez samorządy. To jest ten obszar, który bardzo mocno chcemy też w kolejnych latach rozwijać.

W kontekście także kwestii związanych z energią, z odnawialnymi źródłami energii, warto wspomnieć o projekcie RENALDO, który się w tym roku zakończył. To projekt dotyczący tworzenia spółdzielni energetycznych i prowadzenia działalności pilotażowej w zakresie zachęcenia samorządów, zachęcenia rolników do tego, żeby w tego typu inicjatywach brać udział. Co ważne, efektami tego projektu jest chociażby stworzenie kalkulatora dotyczącego opłacalności energetycznej – tego, jakie źródło energii warto wybrać. Są to także propozycje legislacyjne dotyczące pewnych uproszczeń, po to żeby tę formę spółdzielni energetycznych propagować.

Podsumowując, szanowni państwo, nakłady finansowe na publiczne doradztwo rolnicze stale rosną. W zeszłym roku to była dotacja celowa w łącznej kwocie ponad 289 mln zł, z czego przytłaczającą większość przeznaczono na wydatki bieżące. Na wydatki majątkowe to było ok. 18 mln zł. Oprócz tego także w zeszłym roku ośrodki kończyły realizację inwestycji zgłoszonych jako wydatki niewygasające, na które otrzymały dodatkowe 40 mln zł. To dotyczyło modernizacji bazy lokalowej, ale także chociażby montowania instalacji fotowoltaicznych, zakupu stacji meteorologicznych czy zakupu różnego rodzaju sprzętu. W bieżącym roku ośrodki doradztwa rolniczego otrzymają na wydatki bieżące ponad 335 mln zł. Widać, że te kwoty cały czas rosną. Podobnie także rosną wynagrodzenia. Łączne średnie wynagrodzenie z dotacji i źródeł zewnętrznych osiągnie kwotę co najmniej 6,7 tys. zł.

Jeżeli chodzi o stan zatrudnienia, to na koniec zeszłego roku w ośrodkach doradztwa rolniczego pracowało 3675 osób. Tak jak już wspominałam na wcześniejszym posiedzeniu Komisji, które odbyło się przed chwilą, udało się zahamować tą tendencję spadkową, jeżeli chodzi o pracowników. Zatem jest to już krok w dobrą stronę, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że doradztwo rolnicze na dobrym poziomie jest kluczem do upowszechniania innowacji, jest kluczem do tego, żeby rolnicy mogli otrzymać dobrze przygotowane informacje, po to żeby ukierunkować dalszy rozwój gospodarstw. Cieszę się, że są z nami dzisiaj też przedstawiciele ośrodków doradztwa rolniczego. Myślę, że też chętnie, jeżeli będzie czas i potrzeba, podzielią się przykładami ze swoich regionów odnośnie do najciekawszych inicjatyw.

Szanowni państwo, kończąc już, chciałabym jeszcze raz serdecznie zaprosić na te wydarzenia, które są organizowane w ramach obchodów stulecia doradztwa rolniczego w Polsce, szczególnie na wrześniową konferencję, która będzie się odbywała w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Przybył do nas sekretarz stanu, minister Ryszard Bartosik. Serdecznie go witam.

Przechodzimy do punktu następnego. Proszę o informację o funkcjonowaniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przedstawi pani prezes Halina Szymańska. Czy pan minister? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, dokonam wstępu, jeżeli pan pozwoli.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest największą agencją płatniczą w Europie. Swoje zadania wykonuje nieprzerwanie od czasu, kiedy weszliśmy do Unii Europejskiej. Wypełnia je w mojej ocenie bardzo dobrze.

Jak państwo się doskonale orientują, poprzez swoje oddziały regionalne i placówki powiatowe realizuje takie zadania jak płatności bezpośrednie, wszystkie mechanizmy wspólnej polityki rynków rolnych, „Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020” i kolejna edycja, a także program „Rybacko i morze”.

Chciałbym też wskazać na ogromne zadania związane ze wsparciem krajowym w związku z kryzysami, które nas niestety w ostatnich latach dotyczą. Tego wsparcia jest coraz więcej. Bardzo często na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi decydujemy o kwestiach finansowych i staramy się, aby rolnikom jak najszerzej pomóc. Natomiast całość tych zadań spoczywa na Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Chciałbym wskazać na to, że agencja jest bardzo obciążona pracą z tego tytułu. Realizuje też przecież zadania z „Krajowego planu odbudowy i zwiększenia odporności”. Ten program jest realizowany. Wspomnę tu chociażby o programie wymiany pokryć dachowych. To ogromne przedsięwzięcie dla agencji, bardzo ją angażujące. A przecież prowadzi też te zadania bieżące, dotyczące identyfikacji zwierząt i działek rolnych. Agencja prowadzi też wszelkie audyty i kontrole, do których jest zobowiązana.

Szanowni państwo, to tyle tytułem wstępu. Ja bym może zaproponował, panie przewodniczący, gdyby były jakieś wątpliwości i pytania do tego obszernego, bardzo dobrze stworzonego przez panią prezes i jej pracowników sprawozdania, to odpowiemy, a na razie byśmy poprzestali na tym moim wstępie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pani prezes chce kontynuować?

Rozumiem, dobrze.

Czy jest przedstawiciel KOWR?

Kierownik Wydziału Raportowania o Zasobie w Departamencie Gospodarowania Zasobem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Bogdan Podgórski:

Pan dyrektor Humięcki jeszcze jest w drodze. Myślę, że za chwilę dotrze.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

W takim wypadku otwieram dyskusję. Jako pierwsza do pytania zgłosiła się pani Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Pojawiło mi się pytanie, ponieważ od rolników wiemy, że ta wymiana, o której pan mówił, to jest wymiana pokryć azbestowych. Chodzi o te pokrycie dachowe. Proszę mi powiedzieć, ile było wniosków złożonych, ile jest wypłaconych? Bo z tego, co wiem, to bardzo dużo rolników czeka i nie wie w ogóle, czy te pieniądze zostaną wypłacone. Bardzo dużo wniosków było złożonych, a bardzo mało osób dostało jakiegokolwiek pieniądze. O to chcę zapytać.

I jeszcze. Tylko nie wiem, czy o to pytać was czy KOWR. Z tego, co słyszeliśmy ostatnio, to jest ogromna... Nie działa system monitoringu suszy, który państwo wprowadzili. Rolnicy twierdzą, że to absolutnie nie jest realne. Nie chce działać. Wręcz wnoszą o to, żeby wrócić do systemu komisji szacujących, ponieważ absolutnie to nie działa. Czy państwo mogą mi coś na ten temat powiedzieć?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Proszę o szczegółowe... Mogę?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Jeszcze moment. Bardzo proszę pana posła Kapinosa.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowny panie ministrze, szanowni koleżanki i koledzy, szanowni państwo, chciałbym złożyć serdeczne podziękowania na ręce pani prezes Aleksandry Hadzik dla wszystkich pracowników KRUS za piękną pracę, którą wykonujecie.

Chciałem podziękować za organizację wszystkich konkursów, także tych w pandemii, dotyczących BHP w rolnictwie, ale również za dbałość, jeżeli chodzi o tkankę materialną, o budynki. Powstało piękne miejsce, piękny budynek, w którym pracują pracownicy i korzystają z niego rolnicy i emeryci. Jest to parterowy budynek z dostępnością pełną, z parkingiem, gdzie rolnicy są bardzo dobrze obsługiwani. Za to bardzo serdecznie dziękuję.

Dziękuję też za współpracę ze strażami pożarnymi. Bo jest bardzo ważne to, co tu już zostało powiedziane – KRUS cieszy się wielkim zaufaniem wśród rolników. Tak jest. Jak się z nimi rozmawia, to tak mówią.

Chciałem również złożyć na ręce pani minister Anny Gembickiej podziękowania dla wszystkich ośrodków doradztwa rolniczego za tę piękną pracę. Jest z nami dyrektor Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale Robert Pieszczoch. Na jego ręce w imieniu swoim i posła Kazimierza Gołojucha też składam serdeczne podziękowania za te wszystkie inicjatywy, za te wszystkie działania.

Dzisiaj, kiedy się rozmawia z rolnikami, nie wyobrażają sobie pracy bez ośrodków doradztwa rolniczego. Te bazarki, które w szczególności były zorganizowane podczas pandemii koronawirusa, to wyjątkowa sprawa. Mogli korzystać z tego mieszkańcy całego Podkarpacia i nie tylko. Te nieodpłatne bazarki, na które przyjeżdża kilkaset firm, kilkaset rolników w ramach rolniczego handlu detalicznego – mogą handlować w Boguchwale. Te bazarki są już pięknie rozpowszechnione. Skrócenie tej drogi od pola do stołu jest naprawdę bardzo dobre.

Na ręce pani pana ministra Bartosika i pani prezes Haliny Szymańskiej dla wszystkich pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa także wielkie podziękowania. Pracy przybywa coraz więcej. Podczas ASF tych dodatkowych zajęć państwo macie dużo więcej. Rolnicy, jak z nimi rozmawiam, są zadowoleni. Dziękują za tę pracę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Pan minister Ryszard Bartosik chciał odpowiedzieć.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak. Poproszę o udzielenie szczegółowych informacji dotyczących pokryć dachowych panią prezes Agencji Restrukturyzacji Modernizacji Rolnictwa.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Halina Szymańska:

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o dachy, to zostało złożonych 47 178 wniosków na łączną kwotę 584 mln zł.

Faktycznie budowa systemu trochę nam zajęła, ponieważ te wnioski od początku do końca musiały być obsługiwane elektronicznie. Dobra wiadomość jest taka, że już w dniu dzisiejszym pierwszych sześć zleceń płatności w ramach dachów zostało przekazanych do naszych beneficjentów. Już jutro ruszają płatności w ramach dachów. Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale jakie środki macie przeznaczone na płatności? Czy wystarczą dla wszystkich złożonych wniosków?

Prezes ARiMR Halina Szymańska:

Tak, zostały zabezpieczone. Płatnikiem jest Polski Fundusz Rozwoju. Wystawiamy zlecenia płatności do PFR. Na mocy umowy, którą PFR ma podpisaną z ministerstwem, następuje przelew środków.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mam pytanie do ministra w takim razie, chwileczkę. Byłam niedawno na spotkaniu. PFR mówił, że mają tylko 120 mln. Na pewno macie 584 mln?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Pani przewodnicząca, za chwilę pytania.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, pytam i chcę usłyszeć. Pani powiedziała, że przekazuje wnioski do PFR, a ja pytam, czy oni za wszystko zapłacą. Bo oni twierdzą, że uruchamiają tylko 120 mln.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Środki na to zadanie będą zabezpieczone, pani przewodnicząca. Ten program to będzie praktycznie rewolucja, jeśli chodzi o likwidację pokryć azbestowych. Czekaliśmy na niego długo. Zrealizujemy go od początku do samego końca.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

W tym momencie witam pana Waldemara Humięckiego, dyrektora generalnego KOWR, i poproszę teraz o przedstawienie informacji o funkcjonowaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Bardzo proszę.

Proszę o przedstawienie informacji o działaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Waldemar Humięcki:

Panie i panowie ministrowie, pani przewodniczący, szanowni państwo posłowie, przedstawię funkcjonowanie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w latach 2017–2022.

Otóż Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa działa w bardzo wielu obszarach na rzecz producentów rolnych i konsumentów. Zakres działalności KOWR obejmuje ponad 70 procesów, różnych programów i zadań wynikających z ustaw i rozporządzeń, w tym skutkujących i nieskutkujących wypłatą środków finansowych. KOWR realizuje zadania wynikające z polityki państwa, w szczególności w zakresie wdrażania i stosowania instrumentów wsparcia rolnictwa, aktywnej polityki rolnej oraz rozwoju obszarów wiejskich.

Głównym obszarem działań KOWR jest gospodarowanie około 1 mln 340 tys. ha Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, głównie w celu tworzenia oraz poprawy struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych. Są też: realizacja zadań wynikających z ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, kontrola nad obrotem nieruchomościami rolnymi na rynku prywatnym wskazanymi w ustawie, nadzór właścicielski nad spółkami hodowli roślin i zwierząt o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, wykonywanie prawa z udziałów i akcji wobec spółek utworzonych lub nabytych w ramach realizacji przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, ustawy o KOWR oraz ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Wśród działań KOWR znajdują się również: udzielanie bezzwrotnej pomocy finansowej, nieodpłatne przekazywanie gruntów i mienia Zasobu Własności Rolnej, m.in. jednostkom samorządu terytorialnego, ale również i innym uprawnionym podmiotom; udzielanie pożyczek na rozwój obszarów wiejskich, poręczeń i gwarancji, wspieranie wymiany handlowej i promocji produktów rolno-spożywczych w kraju i za granicą pod wspólnym znakiem hasłem „Poland tastes good”, w tym organizacja stoisk narodowych na targach międzynarodowych; misji handlowych dla przedsiębiorców.

Kolejne zadania to wspieranie w ramach mechanizmu wspólnej polityki rolnej działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych, organizowanie branżowych i międzybranżowych, a także organizacji producentów... Chodzi o realizację działalności promocyjnej, informacyjnej prowadzonej na rynku produktów żywnościowych, zarówno w Unii Europejskiej, jak i poza Unią Europejską. KOWR zaj-

muje się prowadzeniem wsparcia działań promocyjnych, informacyjnych, edukacyjnych, kulturalnych, w tym wystaw, pokazów oraz konkursów, w szczególności dotyczących produktów rolnych i żywnościowych, metod ich produkcji, systemów jakości produktów rolnych i żywnościowych na poziomie ogólnopolskim, regionalnym i lokalnym, w tym żywności regionalnej, tradycyjnej i ekologicznej w myśl hasła: „Kupuj świadomie”, znaku „Produkt polski”, certyfikatu „Produkt ekologiczny”.

Wśród działań są też: organizowanie konkursów kulinarnych dla kół gospodyń wiejskich pod nazwą „Bitwa Regionów”, upowszechnianie postępu biologicznego w rolnictwie w zakresie hodowli roślin i zwierząt gospodarskich, obsługa dziesięciu funduszy promocji produktów rolno-spożywczych, utworzonych w celu wspierania marketingu rolnego, wzrostu spożycia oraz wzmocnienia wizerunku polskich produktów rolno-spożywczych; wspieranie producentów rolnych przystępujących do systemów jakości oraz grup producentów realizujących inicjatywy informacyjne i promocyjne na rynku wewnętrznym w zakresie certyfikowanej żywności wysokiej jakości; wspieranie sektora rolno-spożywczego zgodnie z art. 17a ustawy o KOWR; realizacja zadań w ramach programu operacyjnego „Pomoc żywnościowa” mającego na celu dystrybucję żywności wśród najuboższych osób w kraju; restrukturyzacja zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne; wspieranie konsumpcji, propagowanie zdrowych nawyków żywieniowych, w tym realizacja „Programu dla szkół”, w ramach którego bezpłatnie udostępniane są dzieciom ze szkół podstawowych porcje owoców i warzyw, soków owocowych oraz mleka i przetworów mlecznych.

Ponadto wśród działań KOWR wymienić można: działania interwencyjne w celu stabilizacji rynków rolnych, interwencyjny zakup i sprzedaż oraz dopłaty do prywatnego przechowywania produktów rolno-spożywczych; monitorowanie rynków rolnych, działania kontrolujące procesy produkcji oraz przetwórstwa na rynkach winorośli, wina, wyrobów winiarskich, mleka, tytoniu, wyrobów tytoniowych, alkoholu etylowego, napojów spirytusowych, maku, konopi włóknistych cukru oraz w zakresie obowiązku zawierania umów na dostarczenie produktów rolnych; mechanizmy w ramach regulacji handlu zagranicznego z krajami spoza Unii Europejskiej, w tym wydawanie pozwoleń bez preferencji, z preferencją i w ramach kontyngentów taryfowych na przywóz i wywóz produktów rolno-spożywczych z i do krajów trzecich.

Ponadto: realizacja działań rozwojowych inwestycyjnych w zakresie innowacyjności w sektorze rolno-spożywczym, m.in. wdrażanie projektów systemu satelitarnego monitorowania upraw rolnych, paszportyzacja polskiej żywności, giełdowy rynek rolny; działania w zakresie odnawialnych źródeł energii, w tym prowadzenie działań wspierających rozwój odnawialnych źródeł energii w rolnictwie, także monitorowanie rynku biokomponentów, biopaliw ciekłych, produkcji biogazu rolniczego, biopłynów oraz działalności spółdzielni energetycznych, w tym również cykl szkoleń wykładów na ten temat; analizy rynkowe i transfer wiedzy, w tym upowszechnianie informacji rynkowej, informacji o mechanizmach krajowej i unijnej polityki rolnej; współpraca międzynarodowa z podmiotami zagranicznymi rangi agencji rządowych, ministerstw, z placówkami dyplomatycznymi oraz przedstawicielami sektora biznesu, a także polskimi placówkami za granicą i zagranicznymi biurami handlowymi PAIH; dostarczanie nowoczesnych rozwiązań IT dla sektora rolnego, w tym rozbudowa portalu eRolnik.

Jak państwo doskonale wiedzą, KOWR jest państwową osobą prawną działającą na podstawie ustawy z 10 lutego 2017 r. o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, a także na podstawie statutu KOWR. W świetle przepisów art. 2 ustawy o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa KOWR posiada status agencji wykonawczej w rozumieniu art. 18 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Misją Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa określoną w strategii instytucji jest wdrażanie i stosowanie instrumentów wsparcia aktywnej polityki rolnej oraz rozwoju obszarów wiejskich na rzecz polskich rolników, w tym innych podmiotów funkcjonujących w sektorze rolno-spożywczym, zapewniając jednocześnie kompletną obsługę.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wydaje każdego roku kilkadziesiąt tysięcy decyzji w sektorze rolno-żywnościowym. Dla przykładu tylko w 2022 r. była to skala na poziomie 140 tys. decyzji, zorganizowanych przetargów, obsługiwanych i podpisa-

nych umów, rozpatrzonych deklaracji, wniosków, zrealizowanych przedsięwzięć oraz projektów itd.

Jeśli chodzi o wyniki, KOWR uzyskał ponad 11 mld zł wpływów związanych z gospodarowaniem mieniem Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W latach 2017–2022 wpływy związane z gospodarowaniem mieniem zasobu przez KOWR wynosiły ponad 11 mld 140 mln zł, to jest około 1 mld 860 mln zł średniorocznie, w tym 7 mld 910 mln zł ze sprzedaży zasobu i 3 mld 030 mln zł wpływu z odpłatnego korzystania z mienia zasobu, czyli z czynszów dzierżawnych i opłat za użytkowanie wieczyste. 200 mln to inne wpływy z działalności w zakresie gospodarowania, rozporządzania mieniem Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Wpływy związane z gospodarowaniem mieniem zasobu w latach 2017–2022 sukcesywnie się zwiększały. W 2021 r. wyniosły 2 mld 140 mln zł i były o 30% wyższe niż w roku poprzednim. W 2022 r. wyniosły 2 mld 590 mln zł i wzrosły o 21% rok do roku. W materiale i na wykresach mają państwo szczegółowo przedstawioną strukturę wpływów związanych z gospodarowaniem mieniem Zasobu Własności Rolnej. Już o tym mówiłem.

Tutaj jest taki diagram.

Wydatki w ramach gospodarowania mieniem Zasobu Własności Rolnej w latach 2017–2022 wynosiły 11 mld 300 mln zł, w tym najwięcej, bo 46%, stanowiły przekazy zewnętrzne, m.in. do budżetu państwa, jak również na Fundusz Rekompensacyjny dla zabużan oraz na zasilenie Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, a następnie wydatki w zakresie gospodarowania mieniem Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa – ok. 30%.

Szczegółowo jest podane w materiale – żeby nie przedłużać, nie będę tutaj tego państwu przytaczał – od powstania KOWR wpłacono blisko 3,8 mld zł na wdrażane instrumenty wsparcia sektora rolnego. W ciągu 5 lat, w okresie od września 2017 do grudnia 2022 r., w zakresie realizacji przez KOWR mechanizmów, programów i działań wypłacono ogółem 3 mld 770 mln zł, z tego 1 mld 620 mln zł z tytułu realizacji programu operacyjnego „Pomoc żywnościowa 2014–2020” finansowanego z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym oraz budżetu krajowego; 1 mld 370 mln zł w ramach obsługi mechanizmów wspólnej polityki rolnej delegowanej z ARiMR; 470 mln zł w zakresie mechanizmów i działań krajowych, w tym ze środków pochodzących z wpływów w ramach gospodarowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa; 310 mln zł w ramach obsługi funduszy promocji produktów rolno-spożywczych.

W okresie od września 2017 r. do grudnia 2022 r. KOWR wydatkował 470 mln zł w zakresie mechanizmów działań krajowych własnych, w tym ze środków pochodzących z wpływów w ramach gospodarowania zasobem. Najwięcej bezzwrotnej pomocy finansowej – 127 mln zł, to jest 27% ogółu wypłaconych środków w tym zakresie... Następnie z tytułu restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne – 79 mln zł, czyli 17%. Wspieranie rozwoju współpracy handlowej sektora rolno-spożywczego z zagranicą – prawie 50 mln zł, co stanowiło 10% tej kwoty.

Z tytułu realizacji delegowanych zadań wspólnej polityki rolnej KOWR wystawił ARiMR w okresie od września 2017 r. do grudnia 2022 r. dokumenty płatnicze na kwotę ogółem 1 mld 370 mln zł. Najwięcej w ramach realizacji „Programu dla szkół” – ok. 1 mld zł, co stanowiło 73% wartości wszystkich wystawionych dokumentów. W zakresie wsparcia rynku produktów pszczelich – 173 mln zł, czyli 13%. Wsparcie programów promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych – 89 mln zł, co stanowiło 7% kwoty.

KOWR wdraża również inicjatywy zawarte w dokumentach strategicznych państwa i uczestniczy w realizacji projektów znajdujących się w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do roku 2020 z perspektywą do 2030 r.”. KOWR realizował uruchomiony w 2018 r. projekt strategiczny „Platforma żywnościowa”, czyli elektroniczną platformę sprzedażową – giełdę dla produktów rolno-spożywczych. Obecnie na podstawie licencji udzielonej przez KOWR platformę prowadzi Towarowa Giełda Energii pod nazwą Giełdowy Rynek Rolny.

W „Krajowym planie odbudowy i zwiększenia odporności” KOWR dotyczy bezpośrednio projekt inwestycyjny opracowania systemu satelitarnego monitorowania upraw rolnych – bardzo ważny dla rolników projekt zgłoszony przez Departament Innowacji

z budżetem wynoszącym ok. 201 mln zł. Również w tzw. polskim łądzie dla polskiej wsi KOWR dotyczy bezpośrednio pięć inicjatyw strategicznych, w tym jednej wskazanej również KPO – monitoringu upraw rolnych przeciwdziałającym suszy (satelitarny monitoring zagrożenia suszą). Mówiłem o nim wcześniej.

Kolejne to: „Więcej ziemi dla rolników” – budowa centralnego systemu informatycznego katalogującego Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa, projekt Departamentu Gospodarki Ziemią w KOWR; wsparcie lokalnych producentów w eksporcie, współpraca z zagranicznymi biurami handlowymi PAIH, paszportyzacja polskiej żywności, cyfrowy system identyfikowania żywności od pola do stołu. „Kolej dla żywności” to projekt zawarty w Polskim Łądzie dla polskiej wsi dotyczący budowy terminala intermodalnego w Emilianowie koło Bydgoszczy.

W portfelu projektów strategicznych KPRM docelowo wszystkie inicjatywy projektowane były i są monitorowane w systemie „MonAliZa” przez Radę Monitorowania Projektów Strategicznych – to jest organ pomocniczy prezesa Rady Ministrów. Jeśli chodzi o „Strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa, rybactwa 2030” Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i „Strategię promocji polskiej żywności” Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to ich celem jest zwiększenie konkurencyjności polskiej żywności w kraju na rynku światowym, wzrost popytu, wzrost jej rozpoznawalności oraz pozytywnego wizerunku.

KOWR został główną instytucją wdrażającą instrumenty polityki promocji w sektorze rolno-spożywczym. Natomiast jednostką koordynującą i sprawującą nadzór nad realizacją tej strategii jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W ramowym planie działań dla żywności i rolnictwa ekologicznego w Polsce na lata 2021–2030 jest realizacja zadań promocyjnych, informacyjnych w zakresie produkcji ekologicznej w Polsce. W „Programie rozwoju obszarów wiejskich na latach 2014–2020” KOWR wdrażał zadanie 3 – system jakości produktów rolnych i środków spożywczych.

Ponadto chodzi o sprawne gospodarowanie ponad milionem hektarów nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej, głównie wydzierżawionych rolnikom indywidualnym. W Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa znajdowały się według stanu na 30 grudnia 2022 r. nieruchomości o powierzchni 1 mln 340 tys. ha, co stanowiło 9% użytków rolnych w Polsce, w tym 1 mln 070 tys. w dzierżawie, co stanowi około 80% wszystkich gruntów zasobu, oraz około 166 tys. ha pozostających do rozdysponowania, co stanowi 12,4%. Tutaj są również grunty trudno zbywalne, trudne w uprawie, nieużytki i grunty obce. Grunty pozostające w zasobie według stanu na 30 grudnia według oddziałów terenowych... Największy zasób nadal pozostaje jeszcze w warmińsko-mazurskim – ponad 150 tys. ha. Przepraszam, najwięcej w zachodniopomorskim – 267 tys. ha. W warmińsko-mazurskim 151 tys., wielkopolskie – 202 tys., dolnośląskie – 192 tys. Pozostałe województwa to już znacznie niższe liczby.

Przyjęte do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa nieruchomości, głównie w wyniku uwarunkowań lokalizacyjnych, po byłych PGR-ach, z uwagi na ich przeważającą powierzchnię położone są przede wszystkim w rejonach północnej i zachodniej Polski, co państwu przedstawiłem. Mniejsza powierzchnia znajduje się natomiast na obszarach wschodniej, centralnej i południowej Polski.

Grunty zasobu pozostające do rozdysponowania oraz szacunkowa ocena możliwości i zagospodarowania według kierunków i stanu na 31 grudnia 2022 r. Pod zalesienia kwalifikujemy prawie 13 tys. ha, czyli prawie 8%. Grunty na inne cele, 8320 ha, to około 5%. Grunty bez określonego sposobu zagospodarowania na dzień dzisiejszy stanowią 17 550 ha, czyli 10%. Grunty pod budownictwo i usługi – ok. 6 tys. ha. Grunty na cele rolnicze to jest ok. 121 tys. ha, co stanowi 73% zasobu.

Jeśli chodzi o tworzenie i poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych rolników indywidualnych zamierzających powiększyć gospodarstwa, to podstawowym kierunkiem jest przeznaczanie gruntów do dzierżawy w przetargach ograniczonych bądź nieograniczonych licytacyjnych – po uwzględnieniu opinii rad społecznych, które działają przy oddziałach terenowych. Podejmujemy szereg działań sprzyjających zwiększeniu lub zapewnieniu wieloletniej stabilizacji potencjału produkcyjnego gospodarstw rodzinnych. Poza wszelką ofertą przetargową i zapewnieniem wieloletnich umów dzierżawy umożliwiamy przedłużenie okresu dzierżawy gruntów rolnych już dzierżawionych na kolejne lata.

W latach 2017–2022 KOWR na podstawie ustawy z 19 października 1991 o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa przeprowadził 193,6 tys. przetargów. Z tego 155 tys. przetargów na sprzedaż i 38 tys. przetargów na dzierżawy. Oprócz tego bardzo ważnym działaniem jest oferowanie nieruchomości na cele inwestycyjne. Chętnie strefy i różni inwestorzy prywatni, także zagraniczni, korzystają z wystawianych przez nas gruntów.

Jeśli chodzi o realizację działań wynikających z nadzwyczajnych kryzysowych, doraźnych, w tym finansowych, środków gospodarowania zasobem, to jak wcześniej mówiłem, jest to kwestia udzielania pożyczek, poręczeń, gwarancji kredytowych oraz bezzwrotnej pomocy finansowej dla podmiotów, które są do tego uprawnione. Pomoc rolnikom odbywa się w formie odraczania rozkładania na raty, umorzenia ich należności. W przypadku nieuzyskania wpływów bądź niższych plonów o ponad 30% na podstawie art. 700 możemy zwalniać z czynszu dzierżawnego.

Chodzi również o powstanie centralnego systemu informatycznego katalogującego zasób eRolnik, gdzie każdy ma dostęp i może mieć wgląd w poszczególne nieruchomości w kraju. Jeśli chodzi o przekazy na realizację zadań Funduszu Rekompensacyjnego, mówiłem już o nieodpłatnym przekazywaniu na rzecz samorządów, na których powstają obiekty służące realizacji zadań własnych samorządu, typu szkoły, boiska, również targowiska, od 2016 r. również cmentarze i inne służące realizacji zadań własnych odpowiedniego samorządu. W latach 2017–2022 na te cele KOWR przekazał nieodpłatnie jednostkom samorządu blisko 3 tys. ha gruntów.

Co do udzielania bezzwrotnej pomocy finansowej głównie na rzecz gmin też trzeba podkreślić to, że gminy, szczególnie te, w których są środowiska popegeerowskie, korzystają z tej pomocy. W latach 2017–2022 udzielono pomocy na kwotę ponad 127 mln zł, również spółdzielniom mieszkaniowym, w zakresie modernizacji, remontów dróg, infrastruktury ciepłowniczej, wodnościekowej itd.

Od 2020 r. rozpoczęto proces tworzenia środków produkcji rolnej wyodrębnionych z Zasobu Własności Rolnej. Tu chodzi o majątek, który często w sposób zorganizowany wracał z dzierżaw, z których nie wyłączono 30%. W związku z tym biorąc pod uwagę przede wszystkim możliwość zagospodarowania i efektywnego wykorzystania bazy budynkowej i utrzymania hodowli zwierząt w kraju, staramy się właśnie wokół tego przeznaczać również grunty, które będą stanowiły minimalną powierzchnię paszową, jak również do zagospodarowania obornika czy gnojowicy z tych obiektów.

Jeśli mowa o uczestnictwie we wsparciu rodzin popegeerowskich, a więc byłych pracowników – różne świadczenia. Współpracujemy z Fundacją Edukacyjną Przedsiębiorczości w ramach realizacji programu stypendiów pomostowych, którego beneficjentami są dzieci byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Są także granty, wsparcie dzieci z rodzin popegeerowskich w rozwoju cyfrowym. Współpracujemy z Lasami Państwowymi, przekazujemy grunty pod zalesienie. Współpracujemy też Państwowym Gospodarstwem Wodnym. Część gruntów czeka na przekazanie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

Współpraca z organizacjami rolniczymi w zakresie zapotrzebowania na grunty wśród rolników – jak już wspominałem, zawsze jesteśmy otwarci na rozmowy i współpracę. Dodatkowo są powołane rady społeczne, w skład których mogą wchodzić instytucje, różne związki zawodowe związane z rolnictwem, które mają dobre rozeznanie w danym regionie na danym terenie, jak można rozdysponować te grunty, które wracają do zasobu i są przygotowywane do dalszej dyspozycji. Tutaj bierzemy pod uwagę właśnie wielkość działek wystawianych do przetargów, charakter przetargu – ofertowy, ograniczony czy nieograniczony, licytacyjny. Posiłkujemy się tymi opiniami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo panu dyrektorowi dziękuję za tę informację.

Myślę, że będą pytania. Otwieram dyskusję. Ustalam czas na zadanie pytania – dwie minuty – związku z tym, że czas mamy ograniczony.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Dorota Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Pan przewodniczący odebrał mi głos. Wróć do wcześniejszego pytania dotyczącego ARiMR.

Pani dyrektor, panie ministrze – pan nie odpowiedział mi wprost – złożono 47 178 wniosków, wypłacono 6, jak rozumiem. Biorąc pod uwagę, że rolnicy musieli zakupić blachę czy inne pokrycie, oddać azbest... Czekają na wypłaty. Moje pytanie wynika stąd, że rozmawiając już o prefinansowaniu, ponieważ to działanie jest wpisane w „Krajowy plan odbudowy”, który nie został uruchomiony... Prefinansowanie robi właśnie PFR. Z tego, co mówił szef PFR, wynika, że pan minister rolnictwa ma podpisaną umowę i tam jest przewidziane na ten rok 120 mln zł, a pan mówi, że potrzeba 586 mln zł.

Proszę mi powiedzieć, czy to jest stała umowa, czy pan musi negocjować o większe przyznanie środków na ten jeden cel? Bo w tych 120 mln zł miały być jeszcze wymiany słupów do chmielu. Było bodajże pięć działań w prefinansowaniu KPO. Na pewno nie jest tak, że będzie 500 mln zł na wymianę. Ja bym chciała uzyskać konkretną odpowiedź, czy macie państwo w tym roku zabezpieczone 584 mln zł tylko na wymianę dachów? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Państwo mówią o tym, że wprowadziliście system identyfikacji zwierząt. Jesteśmy po czwartym posiedzeniu podkomisji stałej dotyczącej dobrostanu. Cały czas się tłuczemy z możliwością wpisania do rejestru koniowatych. Tam nie tylko ze strony osób, które mają połączenie z rejestrem, ale też ze strony ARiMR, są problemy z działaniem tego rejestru. W tej chwili wiemy, że następuje zmiana operatora. Tłumaczono nam, że nie przysłiszcie państwo nam tego wytłumaczyć na posiedzenie podkomisji, ponieważ macie zmianę władzy i operatora. Zmienia się operator internetowy i ludzie, którzy muszą to robić, mają wielkie problemy, ponieważ wiele funkcjonalności po prostu nie działa.

Następna rzecz. Aplikacja suszowa nadal nie działa. Dodatkowa aplikacja, która jest kluczowym narzędziem w szacowaniu strat suszowych, nadal nie została poprawiona, a system ogłaszania suszy wciąż opiera się na opóźnionych danych Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. To są informacje pochodzące od rolników, mówiące o tym, wręcz alarmujące, że to nie działa.

Chciałabym uzyskać odpowiedź, kiedy to będzie poprawione i czy będzie to poprawione? Pani prezes mówiła nam, że stworzy spółkę celową do obsługi IT. Tam jest bodajże 200 mln dla tej spółki. Proszę mnie poprawić, bo nie pamiętam, ale jak to się ma do tego wszystkiego? Jakakolwiek działalność systemów IT, gdziekolwiek byśmy nie zobaczyli, po prostu się zacina albo nie działa. Naprawdę dziś wyraźnie na posiedzeniu podkomisji mówili nie tylko korzystający z tego systemu, ale też obsługujący ten system, że jest problem i że czekacie na zmianę. To już długo trwa. To samo z aplikacją suszową.

To jest dopiero dokończenie tamtej serii pytań. Do KOWR, jak rozumiem, będzie kolejna tura.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Proszę panią prezes Halinę Szymańską o udzielenie odpowiedzi na te trzy pytania.

Prezes ARiMR Halina Szymańska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o system IRZ, ten system już działa. Mam potwierdzenie z weterynarii, że działa, natomiast faktycznie jest zmiana operatora. Ale nie mieszajmy w to naszej spółki, ponieważ to zewnętrzny operator obsługuje ten system. Był budowany nowy system, występowały jeszcze błędy, które poprawiał stary wykonawca, następowało też przejście systemu.

Natomiast jeżeli chodzi o koniowate, to minister rolnictwa podjął taką decyzję, że wszelkie problemy, które jeszcze występują w tym roku w rejestracji w systemie, nie będą skutkowały w formie karania rolników w żaden sposób. Ten rok jest traktowany jako rok przejściowy. Natomiast spotykamy się z przedstawicielami hodowców i te sprawy na bieżąco wyjaśniamy. Trzeba dodać, że oni nam zaczęli przekazywać dane do systemu dosyć późno. To działanie trwa.

Aplikacja suszowa nie jest w ogóle w zakresie obsługi agencji.

Jeszcze wracając do dachów, chciałam dodać tyle, że początkowo w planie było 6,5 tysiąca i tyle mieliśmy wniosków obsłużyć. Ponieważ jednak zainteresowanie rolników było tak olbrzymie, zapadły decyzje w MRiRW o tym, żeby obsłużyć wszystkie wnioski, m.in. dlatego ten temat się przeciągnął. W tej chwili zaczęliśmy wypłacać zaliczki dla rolników. To wcale nie na tym polega, że rolnicy... Być może już niektórzy z nich mają wykonane inwestycje, ale część z nich czekała też na zaliczki z agencji. W tej chwili to już zaczyna być wypłacane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ja muszę ad vocem.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

A ja dziękuję bardzo. Ja prowadzę posiedzenie, pani przewodnicząca, jak pani musi, to za chwilę. Nie jest tu pani sama.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ja tylko zaproszę panią prezes na podkomisję i wtedy pani usłyszy, co się dzieje z IRZ. Sądzę, że pracownicy pani nie informują.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu i zadanie pytania przez pana posła Stanisława Żmijana.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Dziękuję. Pani przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo ministrowie, dwa pytania.

Pierwsze pytanie w kontekście dbałości o stabilność kadr. To pytanie będzie nawiązywać do pytania z poprzedniego posiedzenia. Chciałbym zapytać o wysokość wynagrodzeń w poszczególnych jednostkach – jak to się właśnie ma w odniesieniu do średniej krajowej, obojętnie do którego wskaźnika. Chciałbym po prostu, żebyśmy usłyszeli, jakie wynagrodzenia mamy w tych poszczególnych jednostkach.

Drugie pytanie do pana ministra. Przedstawiając informację o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, postawił pan tezę, że agencja działa sprawnie. Takie są oczekiwania, ale czy tak jest na pewno? Otóż wnioski w ramach „Krajowego planu odbudowy” złożone w listopadzie do dzisiaj nie zostały ocenione. Pytanie, dlaczego tak długo i na jakim etapie są te procedury? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Kazimierz Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, zwracam się do pani prezes Szymańskiej, już odbyliśmy trzecie posiedzenie podkomisji, która dotyczy identyfikacji i rejestracji zwierząt, zwłaszcza w kontekście koniowatych i budowania systemu informatycznego. Z tych naszych spotkań wynika kilka istotnych kwestii. Chciałbym, żeby pani prezes miała tę samą wiedzę co my.

Po pierwsze, ustawa obowiązuje od 3 stycznia tego roku i w ciągu 3 miesięcy miał być zbudowany system i ustawa miała działać. Minister zapewnia, że do końca roku będzie można ten proces zakończyć, natomiast też jest dyspozycja do głównego inspektora weterynarii, aby nie naliczać kar dla tych podmiotów, które nie wykonały zadań ustawowych. Oczekujemy od ministerstwa, żeby to była ustawowa dyspozycja, a nie dyspozycja ministra do Inspekcji Weterynaryjnej, bo tak się nie da.

Po drugie, otrzymaliśmy informację, że z 10 spraw, które zgłaszane były przez przedstawicieli Polskiego Związku Hodowców Koni i agencję – te sprawy były wylistowane – zrealizowano jedną. Jest bardzo poważna sprawa do zrobienia w zakresie systemu i innych kwestii dotyczących zbudowania jednolitego systemu informatycznego. Pan prezes Zarudzki doskonale wie, bo za to chyba jest odpowiedzialny. Wcześniej rozmawiali-

śmy na ten temat. Oczekujemy, że te zadania zostaną w miarę szybko zrealizowane. Czas szybko płynie. Wnioski o ekoschematy trzeba składać. Wszyscy o tym dobrze wiemy.

Jeszcze parę kwestii do pana prezesa Humięckiego. Panie prezesie, chciałbym się do pana zwrócić z kilkoma pytaniami. Po pierwsze, chciałbym się dowiedzieć, ile pieniędzy z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa przekazano na Fundusz Rekompensacyjny w latach 2017–2022?

Po drugie, chciałem się dowiedzieć, ile pieniędzy zasiliło konto Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa ze sprzedaży ratalnej ziemi w latach 2017–2022? Ile pieniędzy odprowadzono do budżetu i ile pieniędzy ze sprzedaży ratalnej przeznaczono na konkretną pomoc dla rolników?

Trzecia sprawa. Czy zostały uregulowane kwestie poddzierżawy, o których rozmawialiśmy w trakcie kontroli poselskiej z panem prezesem? Wspominał pan, że zajmie się tamtą sprawą i te kwestie zostaną uregulowane rozporządzeniem dyrektora generalnego. Chciałem zapytać, jaki stan spraw jest dzisiaj. Czy to jest rozstrzygnięte jednoznacznie w duchu takim, w jakim rozmawialiśmy?

Kolejna sprawa dotyczy umów dzierżaw, które się będą kończyć i kończą. Do zasobów wróci n tysięcy hektarów ziemi. Interesuje mnie kwestia, co z koncepcją budowy ośrodków produkcji rolnej, na jakim jesteśmy etapie, ile gruntów zasobu, które wrócą powtórnie do KOWR, będzie wykorzystanych do budowy ośrodków produkcji rolnej? W ogóle co z gruntami z zakończonych dzierżaw? Czy dzierżawcy, którzy oddali 30% i dzierżawili ziemię, będą mieli dalej możliwości dzierżawy? Jeśli tak, to na jakich podstawach? A co z tymi, którzy nie oddali 30%? Jaki będzie ich stan prawny wedle dzisiejszego prawodawstwa, które obowiązuje w KOWR?

To tyle. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Do zadania kolejnego pytania zgłosił się pan poseł Zbigniew Ziejewski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, państwo prezesi, pytaliśmy już dzisiaj o aplikację suszową.

W poniedziałek byłem na walnym zebraniu – ostatnim Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej. Na 116 gmin w województwie warmińsko-mazurskim 106 gmin złożyło wnioski do wojewody o suszy. Tak, 106 gmin na 117. Na Warmii i Mazurach istnieje potężny problem suszy. Nie padało od kilku tygodni. Teren polodowcowy, gleby słabe i problem suszy występuje. Aplikacje nie działają.

Chciałbym się dowiedzieć od pana ministra, co mają zrobić rolnicy w takim przypadku? Aplikacja nie działa. Czy to, co już było dzisiaj tutaj mówione, tj. wracamy do komisji, które kiedyś powołał wojewoda, wójt i ODR-y i komisje zaczynają pracować? Czy czekamy, aż aplikacja zacznie działać, ale już po żniwach? Rolnicy oczekują konkretnej odpowiedzi od pana ministra, co z tym problemem zrobić. Tym bardziej że pan dyrektor KOWR mówił, że też przeznacza pewne pieniądze na aplikację suszową. To ja pytam, w czym jest problem w tej aplikacji? Według założeń IUNG w Puławach to powinno działać. Poprzednio działaliśmy, rozmawialiśmy na te tematy, że ten system będzie działał, będzie sprawny, że rolnicy będą z tego systemu zadowoleni. Nie powiem, co dzisiaj rolnicy mówią o tym systemie.

Chciałbym dowiedzieć się od pana ministra, co konkretnie z tym problemem zrobimy? Konkretnie pytam o Warmię i Mazury. Poseł Małecki jest z Warmii i Mazur, jest wiceszefem tej Komisji, widzi, zna te tereny, zna to województwo, może potwierdzić, co się dzieje w tej chwili na Warmii i Mazurach.

Chciałbym poruszyć jeszcze jeden problem. Wczoraj rozmawialiśmy o dopłatach do pszenicy i do gryki. Jeden z rolników się obraził, że gryka też jest dla pszczół... Zgadza się z tym, że dotacja też powinna być, ale otrzymaliśmy informację w związku z dyskusją na posiedzeniu Komisji, że brakuje środków. To Biuro Prasowe ARiMR mówi, że ci, co złożą pierwsi, dostaną pieniądze, a ci, co złożą 31 lipca, to mogą się liczyć z tym, że tych środków zabraknie. Czy pieniądze, które są przeznaczone, wystarczą, pani prezes? Czy tych środków zabraknie? Bo ta informacja wyszła z Biura Prasowego ARiMR.

Pani to potwierdza czy nie? Czy jeżeli rolnicy złożą wnioski o dopłatę do dnia 31 lipca, to otrzymają te dopłaty do pszenicy, do gryki, do innych zbóż? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejne pytanie, pani poseł Dorota Niedziela. Do KOWR.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Pytanie do KOWR.

Panie prezesie, po pierwsze, trochę nie wypada pisać, że są rekordowe wyniki handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi, m.in. dzięki działaniom KOWR. Ktoś, kto naprawdę wie, o czym mowa, i to przeczyta, uzna to za dokument propagandowy, a nie taki, który ma jakiegokolwiek znaczenie. Pomijając fakt, że ten dokument dostaliśmy dziś o 9:15, nie wiem, czy państwo na sali, którzy nie są posłami, to wiedzą. Dokument ma 25 stron. Mamy się z tego przygotować. Tu są same liczby.

Tylko panu powiem, panie prezesie, Krajowa Grupa Spożywcza ma obroty rządu prawie 3 mld zł, biorąc pod uwagę cały worek przetworów rolno-spożywczych. A wie pan, jaki jest cały rynek? 176 mld zł. Mówienie, że KOWR wpłynął na to, że prywatne przedsiębiorstwa, rolnicy pracują i eksportują... No, naprawdę gratuluję samozadowolenia.

Moje następne pytanie. W pkt 30 pan mówi o wsparciu mającym na celu aktywizację poszczególnych regionów. Jest tu napisane między innymi o terminalu w Bydgoszczy Emilianowie. Proszę mi powiedzieć, który z tych projektów jest zakończony? Cały czas mówicie o tym, a dalej jest nic nie zrobione. Czy są tam te pieniądze, czy one cały czas czekają na pieniądze z KPO? Bo to są inwestycje, które są wpisane m.in. w KPO. To nie są inwestycje, które są w ogóle realizowane, powołaliście tylko spółki, wrzuciliście tam pieniądze i nic poza tym tam z tego nie wynika.

Ostatnie pytanie o Rolno-Spożywczą Spółkę Inwestycyjną. W październiku 2022 r. KOWR wpakował tam 200 mln zł. I co? Jest tam tylko paru prezesów, samochody i wielkie opisy, co będą robić, nic więcej.

Następne pytanie o wykorzystanie detekcji w rolnictwie. Odkąd tutaj jesteśmy, słyszymy o tym... Odkąd pan... Może nie pan, bo tam było trochę różnych prezesów. Od momentu powołania KOWR były ambitne plany, że powstanie teledetekcja. I tutaj wypisujecie – geoserwis, system satelitarny upraw rolnych S2MUR. Cały czas pytamy, ile to kosztuje, czy to działa i dalej nikt nie wie, czy to działa i ile tam jest pieniędzy wydawanych. Budżet projektu wynosi 201 mln zł. Czy może mi pan powiedzieć, jak to działa, komu to służy, co w ogóle się dzieje z tym? Tam jest 200 mln zł.

Powtórzę również moje pytanie, co z systemem zdobywania ziemi przez omijanie prawa, czyli tzw. poddzierżawy? Czy pan stworzył już rejestr? Czy pan zabronił już tych poddzierżaw? Czy dalej będziemy patrzeć na to, kto ze znajomych załatwi sobie poddzierżawę? Ja mam pytanie – bo pan nam na to nie odpowiedział pisemnie – czy jest to zakończony proceder, czy nadal ten proceder istnieje? Czy od naszych, bodajże, zeszłorocznych kontroli pan się zdecydował i pozwolił jeszcze na jakiegokolwiek poddzierżawę?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proponuję, abyście państwo w tej chwili udzielili odpowiedzi na zadane pytania. Poproszę pana ministra Ryszarda Bartosika w pierwszej kolejności.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym, żeby dwie rzeczy wybrzmiały na tym posiedzeniu. Potwierdzam, że wszyscy rolnicy, którzy złożyli wnioski o wsparcie na wymianę dachów, otrzymają to wsparcie. Środki na ten cel są zabezpieczone w całości. Jest to 589 350 tys. zł. Te środki zabezpieczają w całości potrzeby tego projektu. Żaden wniosek nie czeka na ocenę. Są w trakcie oceny. Jak pani prezes mówiła, zaczynamy wypłacać te pieniądze.

Druga sprawa. Proszę też nie straszyć rolników. Obiecaliśmy pomoc do zbóż i te środki zostaną wypłacone wszystkim, którzy złożą wniosek. Takich informacji, o których mówi pan poseł, nigdzie nie przekazywaliśmy. Środków na wsparcie dla producentów

zbóż jest dość. Są zabezpieczone i nie ma obaw, że ktoś, kto złoży 31 lipca, nie otrzyma wsparcia. Wszyscy otrzymają i chciałem jasno i wyraźnie to powiedzieć.

Jeszcze kwestia aplikacji. Szanowni państwo, nie stwarzajmy też wrażenia, że rolnik – bo tak by mogło zabrzmieć – wpisuje dziś swoje straty w aplikacji, a pojutrze otrzymuje pieniądze. Państwo doskonale wiedzą albo powinni wiedzieć, że ta aplikacja jest dokumentem otwartym. Dopóki ostatecznie rolnik nie zatwierdzi wszystkich strat, które powstały, to ten proces nie jest zakończony. Chcę państwu powiedzieć, że ze względu choćby na taką roślinę jak kukurydza rolnik ma prawo uzupełniać te straty do końca września.

W większości gospodarstw ta kukurydza jest, w związku z tym proces naliczania strat suszowych po prostu trwa. Z reguły jest tak, że nie wypłacamy tych środków w danym roku albo pod koniec roku, bo to wszystko przecież musi być zatwierdzone, przeliczone i sprawdzone przez urząd wojewódzki. Zatem nie róbmy takiego wrażenia, że aplikacja nie działa. Każdy ma na to czas i będzie miał czas, żeby złożyć... Apeluję do rolników – zresztą takie informacje aplikacja podaje – żeby nie zamykali tego całego procesu składania informacji o szkodach, ponieważ mogą ją ciągle uzupełniać, aż nie zatwierdzą. A powinni zatwierdzić, kiedy uznają, że już wszystkie te swoje szkody wycenili. To, co oni wpiszą, oczywiście jest zderzone z informacjami, z programami IUNG i agencyjnymi. Wtedy wychodzi z tego odpowiedni protokół. Jeśli to przekracza 30%, to odszkodowanie jest, jeśli nie, to odszkodowania nie ma.

My oczywiście rozmawiamy pewnie częściej niż państwo z rolnikami, bo każdego dnia i w różnych sytuacjach, także takich krytycznych. Znamy więc wszystkie uwagi. Dokładnie przyglądamy się tej aplikacji. Sam miałem kilka spotkań z rolnikami, choćby z Pomorza Zachodniego. Analizujemy to wszystko. W tej chwili nie mogę nic więcej na ten temat powiedzieć poza tym, że ta analiza trwa i ma na celu to, aby rolnicy nie byli z tytułu suszy poszkodowani i pozostawieni sami sobie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo panu ministrowi dziękuję.

O głos poprosił pan minister Rafał Romanowski. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mówiąc szczerze, trochę mnie dziwi – albo nawet nie dziwi – że parlamentarzyści niekoniecznie wiedzą, czym się zajmuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. To nie jest samozadowolenie, to są bardzo konkretne działania.

Pan dyrektor generalny KOWR wspominał o obsłudze choćby 10 funduszy promocji, które są w nadzorze i prowadzone są przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. To, że działalność KOWR wpływa na eksport polskich produktów żywnościowych, nie podlega jakiegokolwiek dyskusji. To, że KOWR organizuje wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia na wszystkich kontynentach świata dla podmiotów prawa handlowego, które chcą się tam znaleźć, też nie podlega jakiegokolwiek dyskusji. Warto by było o tym pamiętać. I to nie jest samozadowolenie, tylko uczestnictwo poszczególnych związków, organizacji branżowych, ale również samych podmiotów handlowych, które chcą właśnie pozyskiwać nowe rynki albo utrzymywać te rynki. To jest między innymi podstawowa działalność Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Pamiętajmy o tym, że ze środków Funduszu Promocji do chwili obecnej jest wydatkowanych ponad 300 mln zł. Tak, jak najbardziej są to środki polskich rolników, którzy odprowadzają tak zwane 0,1% na tego typu działalność, ale cały proces prowadzenia tych funduszy to jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Te wszystkie przedsięwzięcia, które były organizowane w skali krajowej, ale również w skali międzynarodowej, drodzy państwo, są prowadzone i rozliczane przez KOWR. Nie mogę zatem pozwolić na to, żeby ktoś powiedział, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa czuje w tym zakresie wyłącznie samozadowolenie i nie przynosi to żadnych wymiernych korzyści.

Wręcz przeciwnie, przynosi to wymierne korzyści dla branży rolno-spożywczej, bo branża rolno-spożywcza rok do roku po pierwsze, rośnie, a po drugie, w 2020 r. przekroczyła sumę ponad 170 mld zł. Jakby nie było, w tym torcie spory udział, drodzy państwo, ma również Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. To, że KOWR powołuje spółki

i kapitalizuje te spółki, świadczy wyłącznie o tym, że KOWR nie służy do zasypywania tzw. dziury budżetowej. Te środki po prostu mają przede wszystkim mieć efekt i mają pracować na rzecz polskiego rolnictwa.

Wielokrotnie przywoływana spółka RSSI, powołana do życia w październiku 2022 r., aktywnie weszła w grudniu 2022 r. Pani poseł, nie członkowie zarządu, a członek zarządu – to jest taka różnica. Nie tylko samochody, a konkretna działalność, choćby dotycząca przejętego mienia po upadłych grupach producenckich do 2015 r., które nie potrafiły normalnie funkcjonować. Dwa duże podmioty, które były zakupione przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, które są teraz odtwarzane – choćby to jest podstawowy cel tej spółki inwestycyjnej. Spółki, która ma właśnie tego typu przedsięwzięcia, które u syndyka masy upadłościowej 7 lat się marnowały... Nikt nie podejmował w tym zakresie żadnej działalności.

A jednak znaleźliśmy sposób na to, żeby to skapitalizować. Na jesieni bieżącego roku, drodzy państwo, spółka ta mogła normalnie funkcjonować i realizować swoje bardzo konkretne cele. To, że na chwilę obecną wysłała ileś tysięcy kilogramów jabłek do Singapuru... Drodzy państwo, ta spółka mimo wszystko musi zbudować swój potencjał i temu służą te pieniądze.

Zapewniam jednak panią przewodniczącą, jeżeli pani sobie życzy i podpisze tzw. due diligence, może pani spojrzeć na dokumenty tej spółki. Zapewniam, że ta spółka zgodnie ze swoim powołaniem realizuje zadania, do których została powołana i Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa... Drodzy państwo, dopóki spółka nie osiągnie tzw. pełnego zakresu swojej działalności, nie ma powołanej rady nadzorczej, żeby nie mnożyć dodatkowych kosztów na rzecz takiego podmiotu, bo później państwo czyniliby zarzut, że spółka wyłącznie wydatkuje na swoją tzw. administrację, a niekoniecznie realizuje swoje zadania. M.in. ta spółka z największą siecią handlową w tej chwili sprzedaje owoce miękkie, konfekcjonowane, które mogą trafiać do polskich konsumentów.

Zatem proszę nie czynić zarzutu, że nastąpiła tego typu kapitalizacja ze środków wypracowanych przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Nie mówimy bowiem wyłącznie o tej spółce, ale mówimy m.in. o objęciu udziałów Krajowej Grupie Spożywczej. Te środki, drodzy państwo, też mają pracować na rzecz polskiego rolnictwa. Pani poseł czyni zarzut, że Krajowa Grupa Spożywcza ma udział tylko 3 mld zł, w tym torcie ponad 170 mld zł. To ja odpowiem w ten sposób: gdyby nie konsolidacja kapitału branży rolno-spożywczej, to nie byłyby to 3 mld, a byłyby to 1 mld zł mniej. Po drugie, najważniejsze – ten potencjał byłby niewykorzystywany przez Skarb Państwa, a być może byłby obejmowany przez inne podmioty.

Pamiętajmy, że w tzw. ustawie cukrowej cały czas jest zapisana tzw. prywatyzacja Krajowej Spółki Cukrowej i tych cukrowni. Nie będę wracał do historii, jakie kilka lat wcześniej było podejście do podmiotów Skarbu Państwa. W tej chwili Skarb Państwa w tym zakresie jest zdecydowanie bardziej wzmocniany, te środki mają po prostu pracować i wypracowywać konkretne zyski, które mogłyby być potencjalnie inwestowane w przyszłość właśnie w rozwój kolejnej nogi w ramach Krajowej Grupy Spożywczej. Pamiętajmy o tym, że Krajowa Spółka Cukrowa w ponad 80% była oparta wyłącznie na cukrze. Wszyscy gracze europejscy już od dawna budowali drugą lub trzecią nogę, po to żeby dywersyfikować swoje przychody – bo rynek cukru, jak sami państwo doskonale wiecie, nie jest rynkiem, który stwarza perspektywy rozwoju. A więc tego typu dokapitalizowanie i budowanie potencjału, poprzez m.in. uczestnictwo Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, ma swoje bardzo konkretne, wymierne korzyści.

Wracając do tych OPR-ów, o które też padło pytanie. Po pierwsze i najważniejsze – ziemia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa ma trafiać do polskiego rolnika na rzecz rozwoju gospodarstw rodzinnych. Oczywiście mamy zdecydowaną koncentrację, o czym mówił pan dyrektor Humięcki, na w terenie województwa zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, lubuskiego, warmińsko-mazurskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Tam jest zdecydowana koncentracja tego zasobu i tej ziemi się nie da przenosić do południowo-wschodniej części kraju. Ale jeżeli tam jest taka możliwość, to ziemia ma przede wszystkim trafić do polskich rolników. OPR to ma być następstwo wyłącznie w sytuacji, gdy nie

będzie możliwości rozdysponowania, gdy nie będzie zapotrzebowania wśród okolicznych rolników na tego typu przedsięwzięcie. Choćby powrót tych słynnych trzydziestek.

Pamiętajmy o jednej podstawowej rzeczy – to, że prawo z 2011 r. nie zostało w 100% skonsumowane, niestety jest konsekwencją braku skuteczności Agencji Nieruchomości Rolnych. Grunty z tych podmiotów w tej chwili wracają do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Nie ma innych przesłanek, żeby w jakikolwiek sposób kontynuować umowy dzierżawy z tymi podmiotami, które nie zrealizowały prawa obowiązującego od 2011 r. A więc to jest główny cel, który temu przyświeca i OPR to jest sprawa drugorzędna, przede wszystkim dysponowanie gruntu na rzecz rolników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Ja tylko chcę dopytać.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Zadałam jeszcze pytanie o to, na jakim etapie jest realizacja Emilianowa, które już dawno miało być zrobione. Na przykład przydałoby się przy problemie zboża ukraińskiego, byłoby bardzo potrzebne.

Wracając do tego, co pan mówi, nie chcę wracać do historii i powiem panu, że lepiej nie wracać. Natomiast dałam przykład, że procent, jaki stanowi w prywatnej działalności i w przetwórstwie Krajowa Grupa Spożywcza, nie ma większego znaczenia. Dlatego wydaje mi się to dziwne. Jeżeliby pan napisał, że bierzecie udział w takich przedsięwzięciach i pomagacie... Ale jeżeli pan pisze, że pan ma udział w 176 mld zł nadwyżki, to jest to po prostu trochę nie tak. Pan może uczestniczyć i pomagać tym przedsiębiorcom w szukaniu nowych rynków, ale proszę sobie nie przypisywać tego, że pan to stworzył, bo na pewno nie. Prywatni ludzie to zrobili.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o zadanie pytania pana posła Plocke.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pana ministra Bartosika. Chciałbym dążyć temat. Mianowicie minister stwierdził, że pieniądze na wypłatę dla producentów zbóż i gryki są zarezerwowane i nie ma się czego obawiać.

Jest pani prezes Szymańska. Biuro Prasowe ARiMR twierdzi, że...

Prezes ARiMR Halina Szymańska:

Dementuję to.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

...jeżeli wniosek zostanie złożony 31 lipca, czyli w ostatnim dniu, rolnicy mogą tych dopłat nie otrzymać. Chciałbym wyjaśnić, o co tu chodzi. Gdzie jest prawda i jak to wygląda?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Pani prezes udzieli odpowiedzi.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Biuro Prasowe mówi, że rolnicy mogą tych dopłat nie otrzymać, bo będzie liczyła się kolejność zgłoszeń.

Prezes ARiMR Halina Szymańska:

Dementuję.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałem wrócić do wypowiedzi pana ministra Romanowskiego.

Pamiętam dokładnie, kiedy tworzyliśmy fundusze promocji. Dobrze wszyscy pamiętamy, że kiedy chodziło o to, żeby stworzyć dodatkowe pole działalności dla KOWR, to rzeczywiście wtedy fundusze promocji zostały przekazane do KOWR. Taka była też prawda w tej sprawie. Natomiast miał rację chyba minister Ardanowski, mówiąc, że on nie wie, że Bóg najświętszy wie, po co powstał KOWR. To było w 2017 r.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi panią prezes Halinę Szymańską.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Ostatnia rzecz, panie przewodniczący. Muszę to powiedzieć, bo to ważne.

Pan minister Romanowski stwierdził, że działalność Agencji Nieruchomości Rolnych była nieskuteczna w zakresie gospodarowania gruntami rolnymi. Panie ministrze, pan był częścią tej agencji – znaczącym pracownikiem Agencji Nieruchomości Rolnych. Niech pan nie krytykuje swojej poprzedniej firmy, w której pan pracował i brał pieniądze, bo jest to nieuczciwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Pani prezes, bardzo proszę.

Prezes ARiMR Halina Szymańska:

Chciałam króciutko zdementować – na stronie internetowej agencji nie ma informacji, że zabraknie kasy dla rolników.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Wyjaśnicie sobie to państwo po posiedzeniu Komisji.

Bardzo proszę o zadanie pytania stroną społeczną. Pan pierwszy od końca, proszę się przedstawić.

Członek rady Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Szczecinie Paweł Toporek:

Dzień dobry. Witam państwa. Nazywam się Paweł Toporek, przyjechałem ze Szczecina, gdzie rolnicy protestują już czwarty miesiąc odnośnie do rozdysponowania gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Pytanie do dyrektora Humięckiego. Niech pan odpowie mnie i rolnikom, którzy tam protestują, jak to jest możliwe, że przedłuża się umowy dzierżawcy, który 15 stycznia składa wniosek o przedłużenie umowy dzierżawy? Przez cały okres do końca jej trwania, do końca października, nie zgadza się na jakąkolwiek propozycję składaną mu przez KOWR dalszego dzierżawienia gruntów, nie zgadza się na jakiegokolwiek wyłączenia. Po czym przedłużana mu jest umowa przez dyrektora oddziału terenowego na dwa miesiące bez posiadania specjalnego pełnomocnictwa dyrektora generalnego, które jest wymagane przy podpisywaniu takich umów. Proceder – nie wiem, można może go nazwać i przestępczym – ma swój dalszy ciąg. Dlaczego?

Z końcem grudnia podpisywany jest z tym dzierżawcą następny aneks przedłużający umowę dzierżawy wyłącznie na miesiąc, gdzie pełnomocnictwo było dostarczone do oddziału terenowego KOWR na 10 lat z hakiem. Następnie ta umowa dzierżawy jest przedłużona na niecałe 20 lat. Wiemy dobrze, że przedłuża się umowy dzierżawy na podstawie wniosku. Czas na negocjacje według zarządzenia jest do końca trwania umowy, czyli do końca października. W tym przypadku tak było. Ustawa mówi, że jest na to miesiąc czasu od złożenia wniosku przez dzierżawcę. Te wszystkie rzeczy zostały złamane, zbagatelizowane, umowa została przedłużona dwukrotnie. Na jakiej podstawie są następne przedłużenia?

Przecież przedłużyć umowę można wyłącznie na podstawie wniosku dzierżawcy. Nie mógł być podpisany aneks nr 10 i 11 na podstawie wniosku dzierżawcy, ponieważ umowa trwała dwa miesiące, a później miesiąc. Z kolei wniosek można złożyć najpóźniej na trzy miesiące przed końcem umowy dzierżawy. Ta umowa na dzień dzisiejszy... Niedługo będą mijać cztery miesiące, odkąd protestujemy pod KOWR, a dyrektor Humięcki dalej toleruje ten stan. Zwolnił dyrektora, swojego zastępcę. Nas to nie interesuje, kogo on

zwolni, kogo on powoła. Nas interesuje to, że prawo jest łamane. Później powołany jest następny dyrektor, zastępca dyrektora generalnego, który wysłany z Warszawy przyjeżdża i oświadcza, że wszystko jest w porządku, ponieważ dyrektor Humięcki zasięgnął opinii Prokuraturii.

Wiemy, że dyrektor Humięcki najprawdopodobniej zapytał o aneks nr 11, gdzie Prokuratoria dopatrzyła się tylko ewentualnie tego, że nie ma wniosku do aneksu nr 11. My o tym wiemy. Przyjeżdża i mówi, że ma odpowiedź: Rolnicy, nie macie racji, wracajcie do domu. W Szczecinie non stop stoją traktory. W momencie kiedy prosiliśmy go: „Proszę nam pokazać tę opinię, proszę nam pokazać chociażby wniosek, jaki pan złożył do Prokuraturii, co miał zbadać”, to dyrektor powiedział, że to jest tajne.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Jeszcze bym dokończył.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Szanowni państwo, sprawa jest bardzo ważna.

Poproszę państwa, abyście pozostali państwo jeszcze przez chwilę. Musimy wyjść z sali. Prosimy o zrozumienie tego. Ogłoszę pół godziny przerwy.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Tylko bardzo bym prosił, żebyśmy otrzymali dzisiaj odpowiedź na te pytania.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Myszę, że to będzie również czas na przygotowanie tej odpowiedzi. Chyba że jeszcze chce pan? Już teraz? Bardzo proszę o odpowiedź.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

To jest początek anarchii.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, co do sprawy przedłużenia tej dzierżawy – otóż jeśli chodzi o ten podmiot, to on kwalifikował się do przedłużenia umowy dzierżawy i taki wniosek w stosownym czasie złożył. Kwalifikował się, ponieważ wyłączył 30% wcześniej. Mało tego, również wcześniej były jeszcze wyłączane grunty na inne cele z jego przedmiotu dzierżawy. Były konsultacje społeczne, również przeprowadzone z radą społeczną przy oddziale terenowym.

Oczywiście trudno było osiągnąć kompromis, bo strona społeczna wskazywała konkretne nieruchomości, które jej zdaniem powinny być wyłączone z przedmiotu dzierżawy, a dzierżawca w mojej ocenie również racjonalnie przedstawiał argumenty, że te grunty nie, tylko inne, bardziej skrajne. Tak nawet po gospodarsku do tego podchodząc, zawsze się wyłącza skrajne grunty, a koncentruje wokół ośrodka produkcyjnego. Ustalenia z radą społeczną były, że co najmniej bodajże 260 ha powinno zostać jeszcze wyłączonych.

Ale jak mówię, żeby był kompromis, musi być wola dwóch stron. Druga strona nie chciała, dlatego prowadziliśmy z nią negocjacje, żeby właśnie w tym regionie jak najszybciej z przedmiotu tej umowy wyłączyć dla rolników... Udało się to dzięki temu kompromisowi wyłączyć 215 ha poszczególnych działek, trochę mniej, niż oczekiwała strona społeczna, ale za zgodą i bez występowania do sądu o zabezpieczenie przedmiotu dzierżawy. W związku z tym uważam, że została zaspokojona – pewnie nie w 100% – strona społeczna. Tak samo nie w 100% zadowolona była druga strona.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Ale nie o to chodzi. Chodzi o łamanie przepisów. Są ustawy i zarządzenia.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Przepraszam bardzo, ale to pan twierdzi i grupa powołana wokół pana. Rozumiem, że jeśli chodzi o kontrolę wewnętrzną, która była przeprowadzona w tym zakresie, mogliście państwo uznać, że jest nieobiektywna, ale była druga kontrola z MRiRW, nie-

zależna od KOWR, która też nie stwierdziła podstaw do stwierdzenia nieważności tej umowy w oparciu o przeprowadzone negocjacje i podpisane aneksy.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Tu chodzi o nadzór właścicielski, a nie o prawo.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Mało tego, pojechaliśmy również z ministrem Telusem i ministrem Romanowskim, żeby to dodatkowo uwiarygodnić. Kolejny raz było z czynnikiem od wojewody. Również i z państwa przedstawicielem, ale to nie jest organ powołany do kontroli i nadzoru.

Poddajemy się bez żadnych oporów wszystkim instytucjom, które są do tego uprawnione – czy to jest NIK, czy to jest prokuratura, czy Prokuratoria. Mało tego, państwo nadal byli niezadowoleni. Wystąpiłem właśnie, przekazując wszystkie dane odnośnie do tych negocjacji, do Prokuratorii Generalnej, która również nie jest od nas zależna. Potwierdziła, że w tym zakresie nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności i przeznaczenia całej powierzchni dzierżawionych gruntów do rozdysponowania dla rolników. W związku z tym nie wiem, do kogo jeszcze mam wystąpić, kto ma się wypowiedzieć, żeby było to dla państwa wiarygodne.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

To dlaczego minister rolnictwa złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo, przepraszam bardzo.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Pan dyrektor świadomie mataczy. Pan mataczy, panie dyrektorze.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Następne pytanie zadaje pan obok. Proszę bardzo.

Przewodniczący Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Szczecinie Adam Walterowicz:

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, jestem rolnikiem z zachodniopomorskiego, przewodniczącym Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych i organizatorem tego protestu.

Ten protest nie jest po to, żeby uprawiać jakąś politykę czy cokolwiek innego. Przyjechaliśmy do Warszawy jako rolnicy, z nadzieją, że nasz skromny głos zmieni chociaż cokolwiek. Mamy taką nadzieję, że demokracja i parlamentaryzm w Polsce istnieją. I to nie dlatego, że taka partia czy inna rządzi, tylko dlatego, że prawo jest takie, a nie inne. Jesteśmy w Polsce.

Jak kolega mówił wcześniej – KOWR jest właścicielem, Skarb Państwa jest właścicielem. A on jest takim samym dzierżawcą jak inni. Gdybyśmy postępowali jak ten Francuz, jak ta spółka, to dawno byśmy tej dzierżawy nie mieli. Dlaczego tak się postępuje? Poza tym podstawą KOWR jest rozdysponowanie gruntów dla gospodarstw rodzinnych. Na dzień dzisiejszy mamy masę zgłoszeń, że dalej są przedłużane te dwudziestoletnie umowy dzierżawy – na 3 lata, na 4 lata, na 5 lat. Ochłapy się rolnikom daje. Zmieniliście całkiem swoje postępowanie sprzed 12 lat.

Staliśmy w Szczecinie pod KOWR. Miały być gospodarstwa dorolnione poprzez rezygnację z tych umów dzierżaw długoterminowych. Wtedy zostaliśmy pominięci w rozdysponowaniu, bo mówiono: budynki się zniszczą, bo coś się zmarnuje. Na dzień dzisiejszy wiemy, że to wszystko było tylko jednym wielkim gadaniem. Dalej nie może być to tolerowane. Te grunty powinny wrócić do gospodarstw rodzinnych. Taka jest potrzeba i takie jest prawo w naszej Polsce. Mamy ustawę, która mówi o ustroju rolnym. Jakie gospodarstwo jest podstawą ustroju rolnego? Gospodarstwo rodzinne. A my to wszystko obracamy w drugą stronę. Pełne frazesów przemówienia premiera i ministra rolnictwa, że ziemia jest dla chłopów, a tutaj ziemia idzie dla spółek.

Następna spółka. Kolega dzisiaj do mnie dzwonił – 200 ha jest przedłużone. Umowa dzierżawy dla spółki Redło w powiecie goleniowskim. Myślubórz – 1800 ha. Było wcześniej mówione, że będzie dla rolników. Rolnicy czekali, aż się ta umowa skończy. Nagle się mówi, że to będzie restrukturyzacja i 400 ha wyłączą się dla rolników – 400 ha z 1800 ha. Resztę będą miały tylko dwie osoby, dwóch rolników. Przecież to miało być zupełnie inaczej. Miało być do 300 ha, tak miało być. Ziemia nie jest z gumy. Raz sprzedali, a dzierżawa na 20 lat to praktycznie jakbyśmy sprzedali, jakbyśmy darowali to gospodarstwo. Rolnicy czekają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto następny ma pytanie?

Przewodniczący WZRKiOR w Szczecinie Adam Walterowicz:

Przepraszam, jeszcze ważna sprawa.

Panie ministrze Romanowski i panowie w ministerstwie, sprawa z aplikacją suszową woła o pomstę do nieba. Ludzie, wysycha wszystko, a aplikacja pokazuje, że nie ma suszy. Nie będziemy mieli co kosić. Spokojnie sobie tu siedzimy. Rolnicy mogą plątować, bankrutować, a my tu sobie spokojnie dyskutujemy. Demokracja na tym nie polega.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan tutaj.

Członek Prezydium Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” Stanisław Anders:

Panie przewodniczący, szanowni goście, dyrektorzy...

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę się przedstawić.

Członek Prezydium NSZZ RI „Solidarność” Stanisław Anders:

Stanisław Anders, NSZZ RI „Solidarność”.

Chciałem poruszyć jedną sprawę. Bardzo mi się spodobało parę lat wstecz, że doradztwo przejeżdżało z powrotem spod samorządów, jakby było w sejmikach. Dziś jest na wysokim poziomie, ale już jest tak obciążone, że nie daje sobie rady. Trzeba powiedzieć sobie szczerze, że te wszystkie niuanse, o jakich mówi poseł Ziejewski i inni, trzeba przerzucić do samorządu rolniczego. Trzeba zmienić ustawę o samorządzie rolniczym i dać zadania zlecone – tak jak stare statuty. Mogę przywieźć i pokazać jeszcze przedwojenne statuty z Torunia albo z pomorskiego.

Trzeba dociążyć samorządy. Samorządy nie mają co robić, a naprawdę mają dużą wiedzę. Natomiast doradztwo musi być jeszcze bardziej dofinansowane i musi nas pilnować przed tym nieszczęsnym obcym. Takie rzeczy jak środki ochrony roślin przy tych firmach prywatnych, przy tych koncernach. Musi nas obronić, bo nikt nas nie obroni. Słuchajcie, to tak wygląda, że zostaliśmy sami. My się słuchamy i jeździmy na te szkolenia, ale do kogo? Do obcego kapitału, a obcy kapitał nas normalnie na każdym kroku robi w... Powiedzmy sobie szczerze.

Jeszcze jedną rzecz chciałem poruszyć. Dobrze, że jest tu dzisiaj wcześniej pan minister, a dziś zastępca prezesa ARiMR, pan Zarudzki. Chodzi mi o lokalne partnerstwo wodne. Bardzo jestem tym zainteresowany i chcę złożyć konkretny wniosek. Nie możemy dofinansowywać jako Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa tworzących się spółek pięcioosobowych. Normalnie kupują, tworzą synowie, ojcowie spółki rodzinne i biorą po milionie złotych. My mamy naprawdę świetną spółkę. Byliśmy na spotkaniu, gdzie pilotuje województwo kujawsko-pomorskie... Mamy cały przegląd. Zapraszamy przedstawicieli ministerstwa.

Jestem z małej gminy Prabuty. Mamy całkiem inaczej utworzoną spółkę. Musi być spółka jedna na gminę. Nie może być trzech lub pięciu i nie może to być na zasadzie rozdawnictwa pieniędzy. Bo my potrzebujemy, my jesteśmy społeczni, a wszystkie spółki na dzień dzisiejszy w kraju... Część na Kujawach. Byłem na tym i piękny program pani przedstawiała... Widzę w skali kraju, bo jestem przy ministerstwie, w tym zespole wod-

nym. Każda spółka potrzebuje pół miliona złotych. Pytam się, która spółka zebrała pół miliona złotych składek? Żadna. A dostaje grube pieniądze.

Natomiast my robimy społecznie, zbieramy w granicach 200 z dotacją państwową – 150 własna i około 20... Ściągalność mamy 99,8%. Jesteśmy 17 lat na rynku i dajemy sobie z tym radę. Jesteśmy naprawdę pilotażem. Ja zapraszam w różnych okresach na nasze walne zgromadzenia przedstawicieli z ministerstwa i wnoszę o to, żeby to przeciąć. Nie rozdajemy pieniędzy publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Ryszard Zarudzki:

Ryszard Zarudzki, chciałbym odnieść się do słów Stanisława Andersa i lokalnych partnerstw wodnych.

Stanisławie, bardzo ci dziękuję, że poruszyłeś ten temat. Mam trzyletnie doświadczenie z tym związane. Będę rozmawiał w piątek z ministrem Telusem. W tej chwili wchodzi kilka ustaw. Ustawa suszowa ma być przywrócona. Jest w uzgodnieniach międzyresortowych. Zmiany w prawie wodnym w podejściu do spółek – trzeba rozwijać tą inicjatywę. Muszą się dogadać co najmniej trzy ministerstwa.

Oczywiście w pierwszej kolejności muszę się zająć IRZ – wywołał mnie już pan minister Plocke. Znam, panie ministrze, problem. Dzwoniłem zresztą do pana. Mogę tylko powiedzieć króciutko, odpowiadając – bo chciałbym o tej wodzie trochę więcej powiedzieć – że będę pana na bieżąco informował. Problem znamy, to nie jest tak, że coś się rodzi bez przyczyny. Rozładujemy te problemy i one powinny w najbliższym tygodniu być wyraźnie zmienione. Pracujemy z panią prezes i z zespołem. Do spraw z dzisiejszego posiedzenia też będziemy wracać.

Jeśli chodzi o koniowate, znam całą sprawę. Mogę się tylko zobowiązać, że przekażę te informacje.

O wodzie i lokalnych partnerstwach – będę się zwracał do pana przewodniczącego. Ostatnie trzy lata pracy poświęciłem sprawom wodnym i aktywnościom społecznym na rzecz wody. Jestem przekonany, że temat bardziej niż ważny, jest wręcz racją stanu dla rolnictwa. Wiem, co się za tym kryje. Dlatego tak króciutko teraz, nie chcąc zabierać za dużo czasu.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Zrobimy osobne posiedzenie Komisji na ten temat.

Bardzo proszę pana dyrektora Humięckiego.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Może odpowiem na pytanie pana posła Plocke, jeśli chodzi o środki finansowe.

W latach 2017–2022 ogółem wyniosły 11 mld 300 mln zł, w tym przekazy na zasilenie Funduszu Rekompensacyjnego wyniosły 1 mld 643 mln zł, przekazy do budżetu 3 mld 369 mln zł. Dodatkowo jeszcze zasilenie Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników – 105 mln zł. Przekaz do innych jednostek sektora finansów publicznych – 43 mln zł.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

A ile dla rolników?

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Odpowiadając na pytanie pani poseł odnośnie poddzierżaw, rozpoczęta przez państwa kontrola poselska miała to do siebie, że od razu zaczęliśmy zbierać wszystkie te informacje o tych poddzierżawach i je katalogować. Była również przeprowadzona kontrola Najwyższej Izby Kontroli w tym zakresie, która szeroko w kilku oddziałach prowadziła badania, również w centrali.

Nikt nie zakwestionował zasadności stosowania w określonych, szczególnych przypadkach samej poddzierżawy. Natomiast zostało zmienione zarządzenie. Został wprowadzony rejestr – to kontrolujemy. Wcześniej zawarte umowy poddzierżawy chcemy już honorować, dotrzymać do końca ich trwania i nie przedłużać na następny okres. Tylko te

grunty będą przeznaczone przed ich upływem do ponownego zagospodarowania na rzecz rolników w trybie przetargów ograniczonych bądź nieograniczonych w formie licytacyjnej czy ofertowej.

Odnosząc się jeszcze do panów, oczywiście podstawą ustroju rolnego są gospodarstwa rodzinne, jednak w konstytucji są również inne podmioty. Szanowni państwo, o ile chodzi o rozdysponowanie w tej chwili gruntów rolnych, pierwszeństwo mają gospodarstwa rodzinne. Natomiast nie możemy zupełnie nie przedłużać czy nie traktować w ten sam sposób spółek prawa handlowego. One też brały zobowiązania, one też inwestowały i też korzystają z różnych programów. Nie ma takiego zakazu, o czym państwo doskonale wiedzą. Jest równość podmiotów w świetle przepisów prawa. Wszystkie te, które wracają z trzydziestek, w pierwszej kolejności są przedstawiane rolnikom.

Ośrodki produkcji rolnej. Minister Romanowski szeroko o tym mówił, ale ja jeszcze raz chcę podkreślić, że w ramach zwrotu tych gruntów, również niewyłączonych z trzydziestek, są budynki. O ile rolnicy i gospodarstwa rodzinne są zainteresowane przede wszystkim gruntami rolnymi, to nie są zainteresowane ośrodkami produkcji rolnej. A to są nieraz znacznej wartości budynki. Nie możemy pozwolić na to, żeby dochodziło do ich degradacji, by były niewykorzystane. Tyle w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Ostatnie dwa pytania, proszę bardzo, strona społeczna.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Jestem. Pierwszy miałem głos, kolego prezesie.

Panie dyrektorze, jestem wstrząśnięty pana ostatnią odpowiedzią. Nie, stanowcze nie. Jako związki mówimy nie. Nie taka była idea tworzenia zasobów państwowych, żeby utrzymywać zorganizowane kapitały obce. Nie taka. Każdy sobie zdaje sprawę z przedmiotu dzierżawy. Nie może być wytłumaczeniem: bo on poniósł koszty. Jak ktoś się umawia w cywilnym obrocie, to obowiązuje okres dzierżawy i każdy ma świadomość, że to nie jest argument. Dziwi mnie, że urzędnik państwowy odpowiedzialny za przestrzeganie konstytucji i prawa wypowiada takie herezje przeciwko rolnikom i tworzy preferencje dla tych, którzy nie mają prawa do ziemi. A jednocześnie bezczęści ten rząd hasło... Przecież minister Telus i premier w kościele w Radomiu odprawiali mszę i mówili: „Ani piędzi ziemi”. Przed chwilą to minister potwierdzał, a praktyka jest, jak powiedział Adam, całkiem odwrotna.

Dlaczego pan mataczył? Wyjaśnię państwu, znamy dokładnie przyczynę. Nie wnieśliśmy dzisiaj tych transparentów, które pokazaliśmy przed ministerstwem. Oświadczam, przy tej transakcji mamy ślady potężnej korupcji. W tej sprawie złożyłem... Odpowiadam na wczorajsze pytania. Panie przewodniczący, jeżeli zabieram głos, to tylko szukając pomocy u parlamentarzystów, bo wyczerpuję wszystkie prawa przypisane mi. Zawiadomiliśmy prokuraturę, organy ścigania. O tym jest zawiadomiona Prokuratura Generalna.

Natomiast ostatnim ogniwem jest prośba do państwa, do posłów, i przemowa do waszego sumienia. Nie miejcie tyle takiej dwuznaczności, chłopaki. „Solidarność” miała na sztandarze: „Polska ziemia dla polskich rolników”. A dziś mając władzę, szefa związków, ministra, który w namiocie siedział w 2012 r. za Kopaczowej i strajkował, domagał się tego, dzisiaj, mając władzę, zachowujecie się jak rządy, którym zarzucacie takie zachowanie. Całe nieszczęście polega na tym, że mnie nie można, może mnie zamkniecie za chwilę... Bo ja mam pełną wiedzę z 40 lat i mnie nie da się szukać, bo ja to prawo tworzyłem.

Proszę państwa, dyrektor mówi nieprawdę. Otóż przyczyną protestu tych rolników od 10 miesięcy, czynnego od 4 miesięcy, jest złamanie przepisów przez dyrektora KOWR. Jest to wręcz według nas przestępstwo. Tak jak mówię, zawiadomiłem Prokuraturę Generalną. Minister Telus też nam oświadczył, że zawiadomił, czyli umownie stwierdza to samo co i my. Doszło tam do następującego przekrętu: po prostu wicedyrektor KOWR przedłużył umowę aneksem nr 9, do którego nie miał upoważnień pana Humięckiego.

Panie dyrektorze, my też znamy swoje prawa. Niech pan publicznie powie, że pan daje kontrasygnatę do aneksu nr 9. Ma pan takie prawo ustawowe – błąd swojego pracownika uznać za obowiązujący i zgodny z prawem. Umowa nr 9 przerwała bieg prawny

dzierżawy. A pan osobiście podjął decyzję – mam to na piśmie od was – że pan skorzystał z uprawnienia ustawowego i z własnej woli przedłużył pan tę umowę. Już nie urzędnicy. Wyrzuciliście zastępcę, bo uznaliście jego winę w tej sprawie. Bo rzeczywiście zawinił.

Panie dyrektorze, jeżeli nie popełnił pan przestępstwa, to pana przepraszam, ale dziś muszę bronić rolników. Im nie chodzi o rury, kanały, rowy... Po co badała komisja ministerialna? Żeby chłopów odciągnąć, ogłupić społeczeństwo. Nie wnosiliśmy o komisję do badania rur, przepustów, tynków, obór – przez tego Francuza. Żądaliśmy unieważnienia umowy, bo ona z mocy prawa wygasła. On również może przystąpić do przetargu. A może jest tak jak na filmach, które ujawnił Francuz? Siedzą przy stoliku i przy kielichu decydują, komu Staszek i inni dają ziemię. A przywódcą tej zorganizowanej grupy przestępczej – pisze to Francuz – jest prezes KRIR, Szmulewicz. Jego zdjęcie jest w wersji angielskiej, francuskiej i polskiej. Krąży to po sieci.

Panie dyrektorze, niech pan przeprosi tych chłopów, niech pan uchyli i unieważni umowę i puści to do przetargu. My tego nie odpuścimy, obiecuję panu. Aneks nr 9 jest niezgodny z prawem, pan dobrze o tym wie. A pan wydaje opinie do innych aneksów? I pan wprowadza organy państwa w błąd. One wydają opinie, a to potem pan pokazuje: przecież Prokuratoria nie dopatrzyła się... Bo pan nie zapytał o aneks nr 9. Aneks nr 9 przerywa bieg umowy, proszę pana.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Nie oszukujcie tych rolników na miłość boską.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Pan dyrektor odpowie, czy aneks nr 9...

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Nie, proszę państwa. Mam więcej pokory i szacunku, również dla rolników, jeśli chodzi o te działania. Też czekałem na opinię Prokuratorii, która jest specjalistycznym podmiotem, który...

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Czy pytał pan o aneks nr 9?

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

O całokształt procesu...

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

To niech pan pokaże opinię. Nie może być tajnych dokumentów.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Proszę przeczytać sobie ustawę o Prokuratorii. Są opinie dla odpowiednich organów i podlegają zasadzie poufności. W związku z tym nie mogę działać wbrew prawu. Dla mnie jest to instytucja, która jest upoważniona, tak samo Najwyższa Izba Kontroli.

Mówił pan o zgłoszeniu do prokuratury. Czekam cierpliwie i będę współpracował w tym zakresie. Ja w przeciwieństwie do pana nikogo o nic nie oskarżam. Uważam, że to było w dobrej woli wszystko zrobione.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

A zgodnie z prawem?

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Jeszcze raz państwu mówię – o ile ustawa z 2011 r. obligatoryjnie zobowiązywała do wyłączenia podmioty pod sankcją niemożliwości przedłużenia, o tyle w tej chwili właśnie to, co robi Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa... Przepraszam, trochę emocje... Dbamy o możliwość powiększenia gospodarstw przez rolników indywidualnych, powiększenia gospodarstw rodzinnych.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

A czyny wasze temu przeczą.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

W pana ocenie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę, następne pytanie pan z końca.

Rolnik Grzegorz Szalek:

Wspomniał pan przed chwilą o takiej sytuacji, że zostawiacie po prostu w spółkach więcej ziemi z tego względu, żeby zostały też budynki. Ja pochodzę z miejscowości Myślibórz, to jest gmina Myślibórz. Składałem pisemne zamówienie na budynki po byłej spółce. Dlaczego na przykład to nie zostało uwzględnione? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Z 1850 ha wyłączyliście 480 ha. W tym są dwie miejscowości, na których znajduje się wasza ziemia – Klicko i Czerników. Dlaczego nie podzieliliście tego adekwatnie, po równo?

Następne pytanie. Dlaczego wyznaczyliście tak słabą klasowo ziemię? Najgorszą praktycznie, która im nie odpowiadała.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan ze związków.

**Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”
Bolesław Borysiuk:**

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni posłowie, ja chcę powiedzieć, że od chwili powstania KOWR słyszymy opinię tych, dla których on został powołany – rolników.

Na początku była wielka nadzieja, ale szybko zamieniła się w opinię, że to w zasadzie nie instytucja, tylko bank ziemny. Teraz słyszę nowe określenie. A ta debata i pretensje, które są wygłaszane, uzasadniają to. Mówi się o „księstwie warszawskim”.

Panie dyrektorze, wymienia pan tutaj fundusze promocji. Chcę panu powiedzieć, że dostęp do środków z tych funduszy to jest droga przez mękę. Dajecie pieniądze tym, którzy mają pieniądze, a nie organizacjom i podmiotom, które chcą zajmować się i promować. Tak został ustawiony mechanizm decyzji i przydzielania tych środków.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Przepraszam bardzo, proszę nie wprowadzać w błąd. Fundusze zarządzają, a my tylko to obsługujemy. W związku z tym proszę nie wprowadzać w błąd.

Przewodniczący ZZRiOW „Regiony” Bolesław Borysiuk:

Mówię o całości problemu. To, że te środki są niedostępne, mogę potwierdzić na dwóch przykładach mojego związku – starał się i nie otrzymał.

Natomiast wydaje mi się, panie dyrektorze generalny, że potrzebna jest pokora, o której pan powiedział – i słusznie – ale trochę w innym wydaniu. Otóż instytucje działające w rolnictwie muszą mieć wyjątkowe wyczucie społeczne. Panu przydałaby się rada rolników. Panią prezes Hadzik pan zapyta, jak ona sobie radzi i czy dobrze wychodzimy na tym wszyscy, patrzymy na każdą złotówkę. To naprawdę jest podmiot ustawowy, wymagający, kompetentny, ale też – muszę powiedzieć – partnerski. Pan i KOWR by na tym zyskali, a nie stracili.

A teraz skoro mowa o KRUS, proszę państwa, pani minister Gembicka bardzo zwięźle przedstawiła najważniejsze elementy KRUS, ale myślę, że nie wszystko powiedziała. Myślę, że KRUS to fenomen w polskim życiu społecznym. Działa w oparciu o ustawę przyjętą w innych warunkach społeczno-ekonomicznych – 32 lata temu. Podziwiam to, jak oni sobie radzą. Chcę powiedzieć o jednej rzeczy.

Rada rolników, w której mam przyjemność zasiadać od kilku miesięcy, śledzi uważnie troskę o budowanie i gwarantowanie lepszej jakości pracy placówek KRUS. Wynagrodzenie się poprawiło, ale ono jest nikczemne w porównaniu z tym, jakie dominuje na rynku ubezpieczeń. Chciałbym powiedzieć o dwóch sprawach.

Praca nad nową ustawą o społecznym ubezpieczeniu rolników to jest kwestia najbliższych lat. Myślę, że w nowej kadencji Sejm powinien tym się zająć. Dzisiaj przychodzi

nowe pokolenie rolników. Rzadko który rolnik wie, jak się nalicza emeryturę. Ona jest po prostu bardzo skomplikowana.

Natomiast mam jedno pytanie odnośnie zaplecza naukowego. Pani minister Gembicka mówiła – uważam, że bardzo interesująco – o ODR-ach. Cieszę się, że średnie wynagrodzenie się tam poprawia. Miałbym pytanie, jak wygląda struktura wykształcenia kadry ODR-ów?

Natomiast chcę zakończyć pytaniem, co się dzieje z Instytutem Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej? On się zdegradował naukowo. Ilu nas kosztuje? Jest nieobecny. Pamiętam lata, kiedy dyrektor instytutu brał udział w pracach Komisji Rolnictwa, przedstawiał ekspertyzy. To potrzebne dzisiaj, bo sytuacja jest bardzo skomplikowana. Nam potrzebna jest pomoc, doradztwo – nie tylko dla rolników, ale również dla posłów, dla resortu, również w kontekście budowania koncepcji i strategii rozwoju rolnictwa. Ile nas kosztuje utrzymanie i co zrobić, żeby on zaczął być obecny w ogóle w przestrzeni naukowej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan jeszcze chce zadać pytanie.

Zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Szczecinie Andrzej Caban:

Andrzej Caban, powiat kamieński, jestem przewodniczącym izby rolniczej w powiecie kamieńskim.

W naszym rejonie wygaszonych zostanie ok. siedem umów na ok. 3 tys. ha – w gospodarstwach, w podmiotach, które posiadają w granicach 10 tys. lub ponad 10 tys. ha. W związku z tym jako izba zaopiniowaliśmy negatywnie przedłużenie tym podmiotom umowy, z racji tego, że zostanie im około 1500 ha. Związku z tym uważaliśmy, że te umowy nie zostaną podpisane.

Z tego, co się dowiaduję, dalej podpisuje się umowy z tymi podmiotami. Natomiast czego się dowiedziałem? Jako izba powiatowa wydajemy opinię negatywną, natomiast Szczecin jako województwo wydaje opinię pozytywną. W związku z tym informujemy o tym. Ale nie wiadomo, czyja to odpowiedzialność. To jest działanie społeczne izb rolniczych. One działają społecznie, natomiast nie ma kontroli. Może organizacje? Komisja rewizyjna tylko może to sprawdzić, ale nikt inny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Pan dyrektor odpowie na to pytanie? Bardzo proszę.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Potwierdza to tezę, że przedłużacie Niemcom, Francuzom, a rolnicy zostają z niczym.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

To jest opinia naprawdę bardzo niewielkiej grupki. Szanowni państwo, przedłużamy tam, gdzie...

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Mamy przywieźć 4 tys.? Chce pan dyrektor? W przyszłym tygodniu wysypimy pod KOWR. Przyjedzie więcej, jeśli pan uważa, że to grupka. Jesteśmy liderami związków.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Staramy się słuchać i w zgodzie z czynnikiem społecznym, z izbami rolniczymi, również z przedstawicielami kółek rolniczych, ze Związkiem Zawodowym Rolników Indywidualnych „Solidarność” i z innymi uzgadniać to w oparciu o aktualnie obowiązujące przepisy.

Bardzo cenię sobie to doradztwo, o ile ono jest przede wszystkim na podstawie przepisów, jak również jest gospodarne i racjonalne. Nie mogę pozwolić na to, że danej osobie się podoba ta działka i ona uważa, że ta działka koniecznie musi trafić do niej. Na to nie mogę się zgodzić. Grunty, które w wyniku wtórnej restrukturyzacji i wyłączeń trafiają z powrotem do rolników, są w drodze przetargu. Tego nikt nie wie. Proszę nie formułować jakichś zarzutów, bo to powinny być udowodnione, a nie rzucane tak publicznie oskarżenia przez pana przewodniczącego.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Proszę zobaczyć, lista podpisana – 300 rolników złożyło wniosek.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, bardzo prosimy. Skończymy wypowiedzi...

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

I pominął ten wniosek.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Zaraz pan będzie miał głos.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Szanowni państwo, drugim obiektem, o którym się dzisiaj dużo mówi, jest sprawa Top Farms i Opolszczyzny. Tam też przed upływem, jeszcze przed wygaśnięciem tej umowy, ale tam niestety z trzydziestki nie ma możliwości...

Chcę państwa zapewnić, że tam, gdzie w wyniku niewyłączenia 30% podmioty nie wyłączyły, tam nie ma żadnej możliwości przedłużenia umów dzierżawy. Zdarza się czasem, jeżeli umowa wygasa, założmy, w czerwcu czy w lipcu, takie przedłużenie techniczne na wydanie umożliwienia zbiorów, żeby nie było problemów z rozliczeniem nakładów. Ale to jest racjonalne, gospodarskie, zgodne z zasadami Kodeksu cywilnego i innymi – chodzi o to, żeby nie było problemu, kto ile zasiał. Teoretycznie jest to możliwe przez wycenę rzeczoznawcy. Ale żeby nie było pretensji, to właściwie, kto posiał, ten zbiera – zgodnie z tą zasadą.

Uzgadniamy wcześniej, przedstawiamy, jakie są możliwości, ile tych gruntów wraca, w jakich to ma być działkach, w jakich przetargach, przy jakich kryteriach, przy przetargach ograniczonych, czy mają być preferencje dla rolnika młodego, czy dla tego, który już coś wydzierżawił albo jeszcze niczego nie wydzierżawił. Przy kryterium intensyfikacji produkcji zwierzęcej też przeliczamy sztuki duże itd. Tak że ja się nie zgodzę, panowie omawiacie jeden przykład. Jak mówię, staraliśmy się zabezpieczyć maksymalnie to, co można było w negocjacjach uzyskać i rolnikom przedłożyć.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Dlaczego na 20 lat?

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Bo pan podjął taką decyzję.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

To był warunek, że on, że tak powiem, w tym roku po żniwach zwolni te grunty i będziemy mogli je zaproponować.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Czyli musiał się zgodzić. Zrozumcie państwo – dostaniesz na 20 lat, jak łaskawie oddasz nam część gruntów. O czym my tu rozmawiamy? Na jakim my etapie jesteśmy?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

O prawie, które obowiązuje.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Panie przewodniczący, chcę złożyć...

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

On miał prawo do przedłużenia.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Stracił to prawo, jak się nie zgodził do końca trwania umowy. Jest napisane jasno: w przypadku nieosiągnięcia porozumienia umowa wygasa.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Złamał pan prawo.

Żadna z osób biorących udział w proteście w Szczecinie nie jest zainteresowana żadnymi gruntami, żeby nie było tu autosugestii, jak pan dyrektor nam tu próbuje autoryzować. Z szefostwa nikt nie składał żadnych wniosków i nie zamierza. Prowadzą ten protest w imieniu rolników i organizacji.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Znamy mniej więcej zapotrzebowania i oczekiwania w tym rejonie. W najbliższym okresie będzie jest 300 ha z innych dzierżaw.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

A dlaczego pan nie przedłużył im na 50 lat?

Posel Dorota Niedziela (KO):

Panowie, zaczyna się jakaś awantura.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Nie może być tak, że pan dyrektor odpowiada, a panowie krzyczą w tym czasie. Nie może być tak. Bardzo proszę o umożliwienie udzielenia odpowiedzi panu dyrektorowi. A jeżeli nie, to odpowie państwu pisemnie, taką też mam propozycję. Poproszę o pisemną odpowiedź.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Jesteśmy, panie przewodniczący, w stałym kontakcie. Rozmawiamy i spotykamy się, jest korespondencja mailowa. Ja bym bardzo prosił o obniżenie poziomu emocji i pozostawmy przy faktach, a nie pomówieniach czy jakichś insynuacjach.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Panie dyrektorze, opieram wszystko na faktach.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Nikt panu nie udzielił głosu.

Bardzo proszę, pani poseł Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Przy takim chaosie naprawdę nikt z nas tego nie zrozumie, a już na pewno nie osoby, które nas oglądają. Pamiętajcie państwo, że to jest nagrywane i z tego są stenogramy. Jeżeli państwo nie mówicie do mikrofonu, to nie będzie tego w stenogramie. Jeżeli będziemy mówić wszyscy, to nie będziemy w ogóle tego mogli później odczytać. Jak najbardziej konkretne pytania do dyrektora. Dyrektor odpowie. Naprawdę, bardzo proszę o usystematyzowanie tego, bo nic z tego nie będzie wynikało.

Ja mam pytanie do dyrektora, czy mógłby mi pan dyrektor wytłumaczyć i skomentować wydarzenia, które były ostatnio w Janowie? Czyli te, które doprowadziły do tego, że była blokada nowo powołanej pani prezes? Czy Janów, który dostał dokapitalizowanie 7,4 mln zł, będzie znowu dokapitalizowany? Według informacji, jakie dostajemy, sytuacja finansowa Janowa jest dosyć trudna. Czy pan prezes, mając oczywiście w nadzorze Janów Podlaski, nie widzi problemu z zarządzaniem tą stadniną koni?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Zostały przeprowadzone zmiany personalne.

Pan Lucjan Cichosz już od jakiegoś czasu z uwagi na zdrowie i rodzinne sprawy zgłaszał chęć rezygnacji z tego stanowiska. Pierwotnie zespół nadzoru właścicielskiego wytypował jako kandydatkę na prezesa panią Sztukę, natomiast niestety załoga zaprotestowała, wskazując na pewne okoliczności. Doszło do protestu, sprawa stała się głośna. Kiedy się nie udało, zespół nadzoru właścicielskiego podjął inną decyzję – został powołany, przywrócony inny członek zarządu i inny prezes. W tej chwili mamy tam sytuację spokojną. Przygotowują się do organizacji zarówno aukcji, jak i wystawy koni na Pride of Poland.

Jeśli chodzi o wynik finansowy, to Janów się poprawił i za ubiegły rok jest on dużo lepszy. Natomiast te spółki niestety wymagają dofinansowania. Przy tej działalności strictly gospodarczej, jednocześnie realizując pewne misyjne działania, one nie działają na zasadach rynkowych. Ponadto, jak państwo doskonale wiedzą, są pozbawione zarówno dopłat bezpośrednich, jak i dopłat na postęp biologiczny. Muszą to wypracować z innych tytułów. Naszą wolą jest, żeby te spółki faktycznie mogły dobrze promieniować i nieść postęp biologiczny do rolnictwa. Trzeba doposażyć, dofinansować niezbędne inwestycje.

Kolejne doposażenie, o które prawdopodobnie pani pyta, ma być na inwestycje, które pozwolą zwiększyć rentowność samej spółki, a jednocześnie realizować misję związaną z hodowlą koni arabskich i utrzymania. W innych spółkach podobnie analizujemy – spółki zgłosiły takie zapotrzebowania na dofinansowania, żeby mogły się utrzymać na zasadach rynkowych i realizować misje wynikające z utrzymania bioróżnorodności czy postępu biologicznego.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ostatnie pytanie. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, doceniając wagę spraw, które są tutaj dzisiaj poruszane, przede wszystkim przez rolników z zachodniopomorskiego, cierpliwie chcę wrócić do jednej kwestii.

Niewątpliwie stabilna kadra w tych jednostkach, o których tu dzisiaj mówimy, a więc profesjonalna i sprawna obsługa rolników, związana jest z wynagrodzeniem. Na poprzednim posiedzeniu Komisji upominaliśmy się o informacje w tej sprawie. Teraz także przewodniczący Bolesław Borysiuk porusza te kwestie. W związku z tym poproszę o podanie poziomu wynagrodzeń, a jeżeli nie, panie przewodniczący, proszę, żeby przekazać na piśmie. Widzę, że panowie ministrowie już opuścili salę. Wykazujemy cierpliwość, ale bardzo proszę o te dane. Dziękuję.

Oczywiście, pani przewodnicząca, dziękuję za poruszenie kwestii Janowa. Jeśli chodzi o Janów, to niestety, panie dyrektorze, pokutują decyzje pana ministra Jurgieła. Tak jest. To są konsekwencje, które ponosimy wszyscy do dzisiaj. Dziękuję.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Ale przepraszam. Chciałem zauważyć, że jednak one wynikały wtedy z wniosków CBA, jeszcze z września.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To nieprawda.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Pan poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, jeszcze chciałem dopytać pana dyrektora. Dziękuję za te informacje. 11,3 mld zł sprzedaży ratalnej – przychód do KOWR, 5 mld zł na Fundusz Rekompensacyjny i budżet państwa. Chciałem zapytać o pozostałą kwotę. Jak ona została rozdysponowana? Czy rzeczywiście były to pieniądze na realizację programów dla rolników? Jeśli tak, to na jakie programy i jakie kwoty tam zostały przeznaczone?

Ostatnia kwestia to strategiczne spółki Skarbu Państwa. Jaka jest ich kondycja na dzisiaj? Kiedy będą mogły korzystać z przywilejów związanych z dzierżawą ziemi, żeby móc prowadzić swoją działalność? Rozumiem, że one mają dalej umowę dzierżawy od Skarbu Państwa. Jaki na dzisiaj jest stan prawny tych umów? Kiedy one będą się kończyć? Czy one będą przedłużone i na jakich warunkach?

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Panie pośle, szanowni państwo, spółki strategiczne nie są zagrożone. Część tych spółek strategicznych, która była wcześniej przypisana i podlegała nadzorowi KOWR, została przeniesiona do Krajowej Grupy Spożywczej. W tej chwili część gruntów, która powraca, jest w pobliżu. Jeżeli jest możliwość, a spółki już w tej chwili posiadają potencjał, staramy się im również zwiększyć areał gospodarowania na tym terenie z uwagi na ich strategiczność, utrzymywanie bioróżnorodności i niesienie postępu biologicznego. Tyle o dzierżawie dla spółek.

Jeszcze środki, jakie zostały rozdysponowane. Przedstawiłem to w tabelce na str. 5. O tych przekazach już pan wspomniał – 1,6 mld zł na Fundusz Rekompensacyjny. Środki na koszty funkcjonowania KOWR, wydatki w zakresie gospodarowania mieniem zasobu wyniosły 3 mld 438 mln zł, inwestycje i remonty dotyczące mienia zasobu – 1 mld 177 mln zł, realizacja ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego – 480 mln zł. To więc też te nabycia w ramach pierwszeństwa. Bezzwrotna pomoc finansowa – ponad 127 mln zł. Utrzymanie mienia niezagospodarowanego – 284 mln 829 tys. zł. Wydatki związane z rozdysponowaniem mienia Zasobu Własności Rolnej – 78 mln 084 tys. zł. Wpłaty do urzędu skarbowego z tytułu VAT – 512 mln 733 tys. zł. Pozostałe wydatki – 771 mln zł.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Jaka jest sytuacja, jeżeli chodzi o środki finansowe, które miały wpłynąć do KOWR za poręczenie kredytowe dla firmy Eskimos i Bielmlek?

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Te sprawy, szanowni państwo, jeszcze prowadzone są przez prokuraturę. Były nawet zabezpieczenia u tych podmiotów. To już jest poza naszą działalnością. Wszystko udośćpniliśmy i to jest na etapie stawiania zarzutów. Czekamy na wyrok sądowy.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani prezes Halina Szymańska.

Prezes ARiMR Halina Szymańska:

Panie przewodniczący, korzystając z okazji, chciałabym przekazać informację o pracownikach agencji, o średniej wynagrodzeń.

Zacznę jeszcze od tego, że na dzień 31 grudnia 2022 r. w agencji było zatrudnionych 11 126 osób, z czego ponad 55%, czyli prawie 6130 osób, w biurach powiatowych, 33,8% w oddziałach regionalnych i 11% w centrali. Ponad 68% osób zatrudnionych w agencji to są kobiety. Prawie 96% pracowników ma wyższe wykształcenie, a ponad 71% ponad dziesięcioletni staż pracy. Budżet na wynagrodzenia w roku ubiegłym wzrósł o ponad 155 mln zł. Biorąc pod uwagę trzy podstawowe składniki wynagrodzenia, dało to na pracownika średnio wzrost z kwoty 4819 zł w marcu 2021 r. do kwoty 5835 zł w grudniu 2022 r. Oczywiście ta kwota została powiększona o indeksację, która miała miejsce teraz, na początku 2023 r., czyli 7,8%.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję.

O głos poprosił dyrektor z NIK, pan Marek Adamiak. Bardzo proszę.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli Marek Adamiak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo prezesi, chciałem powiedzieć, że problemy, które były podnoszone, zarówno przez stronę społeczną, jak i przez pana dyrektora generalnego KOWR oraz panów wiceministrów rolnictwa i rozwoju wsi, znalazły odzwierciedlenie w informacjach, które niedawno zostały przekazane, bądź w jednej informacji, która była z 2021 r.

Dotyczą one właśnie m.in. podnoszonych tu kwestii. W informacji z 2021 r., dotyczącej spółek, które nadzoruje KOWR, m.in. stadniny koni, było wyraźnie wskazane, że formuła spółki prawa handlowego już chyba nie ma racji bytu, ponieważ spółka prawa handlowego kieruje się zasadą zysku. Stadniny koni, szczególnie koni arabskich, które są dobrem narodowym, niezależnie od zysku, wymagają nakładów finansowych.

W związku z tym nawet mieliśmy fragment sugestii ze strony Najwyższej Izby Kontroli, żeby w ramach planu rozwoju tych stadnin, które... Jest to kolejny ponawiany do ministra rolnictwa wniosek o tym, żeby opracował strategię rozwoju hodowli koni, w tym koni arabskich. Do tej pory takiej strategii jeszcze nie ma. Mowa we wniosku była też o tym, żeby się przyjrzeć, czy formuła, jaka jest przy stadninach koni, szczególnie rasy arabskiej, może być w dalszym ciągu utrzymywana. W dalszym ciągu jedynym zasileniem w momencie, kiedy sytuacja ekonomiczna tych stadnin jest nie najlepsza, jest dotacja z budżetu państwa.

Spółki prawa handlowego w obecnej chwili, w ramach obecnego prawa, nie mogą korzystać z żadnych dotacji, z żadnych dopłat, z których korzystają rolnicy czy przedsiębiorstwa, które w takiej formule nie występują. W związku z tym była sugestia, żeby w jakiś sposób zmienić formułę. Ewentualnie instytut konia arabskiego, który mógłby korzystać ze wszystkich dotacji w tym momencie... Nawet ze środków unijnych. Taka lub inna forma pozwoliłaby na rozwój stadnin koni w taki sposób, że można by pozyskać dodatkowe środki.

Wiadomo, że podstawowym zadaniem stadnin, szczególnie konia arabskiego, jest utrzymywanie dobra narodowego. Normalnie to tak wygląda, że hodowla koni jest też takim cyklicznym układem – raz na cztery lata może rodzi się koń, który pokrywa w jakiejś części koszty funkcjonowania stadniny. W związku z tym trudno, żeby w dalszym ciągu funkcjonować w tej formule i oczekiwać, żeby te stadniny sobie radziły. To jest pierwsza kwestia.

Następna sprawa. Jest już przekazana do Komisji kwestia, o której pan dyrektor wspominał, odnośnie do dzierżawy, poddzierżawy, sprzedaży nieruchomości należących do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Nie mieliśmy tego akurat fragmentu, bo to się pojawiło po zakończeniu naszej kontroli, dotyczącego przypadku, o którym w tej chwili jest tak głośno. Ale w toku kontroli okazało się, że generalnie pan dyrektor generalny KOWR i cała instytucja, jeżeli chodzi o sprzedaż... Z racji przepisów, które zostały wprowadzone w 2016 r., generalnie sprzedaż została wstrzymana. Ona jest w tej chwili w bardzo małym zakresie realizowana – tam, gdzie pozwalają na to przepisy. Generalny sposób gospodarowania zasobami, jakimi dysponuje KOWR, to dzierżawa. Jeżeli chodzi o dzierżawę, przebadaliśmy kilkanaście podmiotów i kilkanaście transakcji.

Generalnie Najwyższa Izba Kontroli nie miała zastrzeżeń, choć w jednym przypadku skierowaliśmy zawiadomienie o przestępstwie, ponieważ nastąpiło naruszenie podstawowych zasad przy przekazaniu w dzierżawę podmiotowi, który nie miał takiej możliwości, ponieważ nie płacił za dzierżawę i nie respektował żadnych zasad. Mimo to dzierżawa została mu przedłużona. W związku z tym zostało skierowane zawiadomienie o przestępstwie.

Odnośnie tych spraw, które się pojawiły, jeżeli chodzi o poddzierżawę, to nawet zrobiliśmy taką kontrolę dodatkową, żeby również i ten element wyjaśnić. W ramach kontroli doraźnej, która była włączona w kontrolę całościową i która jest właśnie w tej informacji, ustaliliśmy, że w wielu przypadkach wytyczne pana dyrektora generalnego zostały naruszone. Zostało określone jasno, w jakich przypadkach i kiedy można skorzystać z tej poddzierżawy, że musi być złożony wniosek i w odpowiednim czasie uzasadniony. Jest kilkanaście punktów, które muszą być spełnione, żeby poddzierżawa mogła zafunkcjonować. W trakcie kontroli wyszły cztery przypadki, że niestety te wytyczne zostały naruszone. Najwyższa Izba Kontroli skieruje wobec tych czterech przypadków zawiadomienia o przestępstwie. Jeden z przypadków będzie dotyczył zastępcy dyrektora generalnego, który bez zgody dyrektora generalnego podjął pewne działania.

Na usprawiedliwienie KOWR trzeba przyznać, że w momencie, kiedy prowadziliśmy kontrolę, dyrektor generalny wydał zarządzenie, którym nakazał opracować dane doty-

część liczby poddzierżaw, które zostały w całej Polsce zrobione, żeby mieć skalę. W ramach tej kwestii podjął się również ewentualnie uściślenia wytycznych, które by przeszkadzały w wykonywaniu czynności z naruszeniem prawa. To, co mówię, chciałbym powiedzieć na usprawiedliwienie. Ta kwestia nie została bowiem uregulowana ustawowo.

Właściwie jednym z wniosków, który wychodzi z Najwyższej Izby Kontroli w ramach tej informacji, będzie kwestia, żeby... Ponieważ sama kwestia dzierżawy jest dosyć konkretnie omówiona w ustawie dotyczącej tych rzeczy... Może niedosłownie w taki sam sposób, ponieważ tu jest pewna delikatność. Na razie obowiązuje nas ogólny Kodeks cywilny dotyczący poddzierżaw. Zawnioskowaliśmy, żeby uregulować to w jakiś sposób, który nie pozwalałby na obchodzenie kwestii zasadniczej, jaka dotyczy dzierżawy. Są tam szczególne warunki, żeby to robić. Rolnik z danej okolicy, który gospodaruje przez tyle i tyle czasu, ma jakąś ziemię... Tam są warunki, które nie pozwalają na przykład, żeby ktoś, kto nie jest w ogóle rolnikiem i przyjechał z drugiego końca Polski, poddzierżawił sobie duże arealy ziemi.

W związku z tym jest wniosek do ministra rolnictwa, żeby podjął pracę w tym zakresie, ewentualnie podjął jakąś inicjatywę ustawodawczą w tym układzie, żeby uniemożliwić obchodzenie podstawowych rzeczy, które wypływają z ustawy o gospodarowaniu gruntami i samej dzierżawy. Te problemy są zauważalne. Dyrektor generalny akurat w tym przypadku podejmuje w ramach swojego obecnego działania jakieś, powiedzmy, wstępne działania. Podczas tej kontroli podjął już pierwszą rzecz. Następne wnioski będą kierowane do dyrektora generalnego właśnie o to, żeby on wewnętrznie, własnymi siłami uściślił te wytyczne, które pozwoliłyby na jeszcze bardziej transparentne przekazywanie ziemi w ramach poddzierżawy.

W sumie okazuje się, że są to kwestie, które w jakimś czasie będą się już kończyć. Generalnie chyba KOWR będzie rezygnował z formuły poddzierżaw, bo to jest nadzwyczajny układ. W ogóle kwestia dotyczy bardzo małej ilości ziemi, a powoduje, że wytwarza się ten proces quasi-korupcyjny. W związku z tym informacje, które zostaną przekazane w ramach tej informacji, którą ostatnio sporządziliśmy, być może spowodują, że w jakiś sposób zostanie to zauważone i zostaną podjęte prace, zarówno ze strony MRiRW, jak i ze strony KOWR, żeby nie następowały takie nieporozumienia, a później podejrzenia korupcyjne. Tam, gdzie pewne rzeczy się zdarzyły, izba skieruje sprawy do właściwych organów państwa, które będą prowadziły w tym zakresie stosowne postępowanie przygotowawcze i wyjaśniały w szczegółach te kwestie.

To są rzeczy, które są w obszarze naszego działania, są nam znane. W tej chwili w ramach tych trzech informacji, które znalazły się... Opublikowane już jest. To jest moment, żeby raport został do państwa przesłany. W tym momencie myślę, że właśnie na gruncie ewentualnych spostrzeżeń Najwyższej Izby Kontroli również i te problemy zostaną w jakiś sposób w przyszłości rozwiązane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

O uzupełnienie proszę pana dyrektora.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Dziękuję.

Chciałbym podziękować Najwyższej Izbie Kontroli w osobie pana dyrektora za rzetelną, wnikliwą kontrolę, a przede wszystkim za wnioski de lege ferenda, które przy podejmowaniu decyzji przy zmianach ustawowych są adresowane do rządu, jak również do państwa posłów.

Rozmawialiśmy od jakiegoś czasu o kwestii rentowności niektórych spółek, które realizują programy na rzecz ministra rolnictwa. Z ustawy o działach wynika postęp biologiczny i zachowanie bioróżnorodności. Mój pomysł też był taki, żeby ewentualnie wydzielić pewne działki w tych spółkach. Jeżeli doszłoby do zmiany w ustawie i KOWR byłby zobowiązany płacić, to wtedy moglibyśmy płacić za realizację tego zadania. Również wtedy wszystkie wnioski, o których pan dyrektor mówił, dotyczące poddzierżaw... Faktycznie to było podejmowane w oparciu o Kodeks cywilny czy sytuację w danej chwili, na przykład rodzinną. Natomiast już w trakcie kontroli państwa wyciągaliśmy wnioski,

jak pan dyrektor wspominał. Zidentyfikowaliśmy te wszystkie poddzierżawy. Na dzień dzisiejszy nie przypominam sobie, żeby wpłynął jakiś nowy wniosek. Te poddzierżawy nie są stosowane.

Kwestia tego zawiadomienia – też w zależności od sytuacji działania naprawcze i wnioski personalne.

Tyle miałem do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze chcę przypomnieć historycznie, bo trochę się nie zgadzam.

Pamiętajmy, że stadnina koni w Janowie ma stuletnią tradycję. Była stworzona w taki sposób, żeby finansowanie tej stadniny było oparte na dwóch nogach. Nie tylko na hodowli koni arabskich, ale i też na hodowli bydła. Tam jest, przypominę, 600 sztuk bydła. Są z nami rolnicy. Jeżeli ja jadę na kontrolę i okazuje się, że większość tego bydła jest albo niemleczna, albo źle zarządzana, nie ma dobrej jakości siana, a upadki cieląt są piętnastoprocentowe... Rolnicy wiedzą, o czym mówię. Rolnicy mówią, że przy 3–6% się zwijają, a tam jest 15%.

Zatem nie zgodzę się trochę z tym, że powinniśmy to dotować. Bo jeżeli w 2016 r. ta stadnina miała 3 mln zł zysku – w poprzednich latach było raz gorzej, raz lepiej, ale nigdy nie zanotowano straty – to coś takiego się stało od 2016 r., że nagle okazuje się, że ta stadnina już pochłonęła prawie 10 mln zł? A ja panu powiem, panie dyrektorze, co się stało. Sześciu prezesów się zmieniło. Sześciu prezesów w ciągu 7,5 roku. Poprzedniego prezesa z hukiem wyrzuciliście państwo z tej stadniny. Proszę nie wprowadzać w błąd, tam nie ma żadnego działania CBA. Tam był raport niezależnej firmy audytu zewnętrznego, który zlecił minister Jurgiel, który państwo utajniłiście, a ja wygrałam sprawę w sądzie, żeby go odtajnić. To nie jest żadna tajna wiedza, tam nie było żadnego zdania krytycznego wobec poprzedniego prezesa.

Poprzedni prezes pracował tam od 1995 r., a od 2000 r. był prezesem – 16 lat był prezesem, a wcześniej jako wiceprezes pracował. Znał tą stadninę od początku do końca, nie tylko był fachowcem od koni arabskich, ale doskonale też pilnował hodowli bydła mlecznego. Zarabiał na tym w trudniejszych okresach. Proszę mi więc nie mówić, że nagle, w ciągu 6 lat, spadła rentowność i trzeba dofinansować na prawie 10 mln zł. Oczywiście, jeżeli była by to stadnina zajmująca się tylko koniami arabskimi, to może być lepiej albo gorzej, ale tam są duże pastwiska i jest bardzo duża hodowla bydła, dobrze prosperująca wcześniej. Sądzę tylko, że jeżeli doszło do tego, że ostatni prezes nawet przez załogę nie został wpuszczony, to jest tam jakiś problem kadrowy, którego konsekwencją jest złe zarządzanie tą stadniną. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli chodzi o poddzierżawę, jeszcze jest coś ważnego. Ta afery, która była, wynikała z tego, że nie było nadzoru i było ręczne sterowanie. Była w locie podpisywana decyzja na poddzierżawę, przypominę – 141 ha w Małopolsce, gdzie średnia gospodarstwa jest 3,7 ha. Rolnik, który nie był w ogóle związany z tą gminą, dostał 140 ha na pozwolenie. Pierwsza reakcja KOWR była dobra, druga już nie była taka dobra. Dlaczego poddzierżawy – to jest pana decyzja i pana regulamin – nie wchodzi w ogóle w opiniowanie rady społecznej? One są poza radą. Co więcej, przy poddzierżawie czynsz dzierżawny zostaje z tej dzierżawy, więc to jest bardzo łakomy kąsek.

Byłam w KOWR w Krakowie i byłam u pana. Bardzo się cieszę, że po naszej wnikliwej rozmowie zostały podjęte działania i ten proceder został przecięty. Był to pewnego rodzaju pomysł, żeby w sytuacjach trudnych móc podjąć taką decyzję – kiedy rolnik ma dużą dzierżawę i ma okresową niezdolność do gospodarowania. Ale zostało to nadużyte i jest już na pewno dowód na to, że trzeba to ukrócić, a przynajmniej usystematyzować, chociażby wewnętrznymi zarządzeniami pana dyrektora generalnego. W ten sposób da się to zrobić. Powinien być rejestr, ile tego jest. Powinien być łatwy dostęp do tego, kto takie poddzierżawy zawiera, na jaki czas i czy jest rzeczywista podstawa do tego.

Nie wiem, czy państwo wiecie – pierwsza reakcja była wtedy bardzo dobra. Skoro KOWR krakowski, miejscowy, to bierze na swoje barki poddzierżawę 140 ha dla rolnika

niezwiązanego z tym dzierżawcą. Ale generalny dyrektor zwrócił uwagę, że jest to bardzo duża ilość ziemi i że powinni się poważnie zastanowić nad przedłużeniem. Bo to nie powinno tak być – albo ktoś rezygnuje i idzie to dla rolników, albo nie ma kolejnej poddzierżawy. Ale już druga reakcja za rok była taka, że nikt się nad tym nie zastanawiał. Nie było nawet uzasadnienia, żadnych dokumentów, było po prostu: „Wyrażam zgodę”.

Mam nadzieję, że coś takiego się skończyło, że to jest już historia. Natomiast był moment, w którym bardzo wykorzystywana była luka w prawie. Myślę, że sytuacja, która jest w tej chwili w zachodniopomorskim, też jest taką sytuacją, którą pan powinien wziąć pod uwagę i jeszcze raz się temu przyjrzeć. Może trzeba zweryfikować swoje decyzje, a na pewno trzeba je skonsultować z osobami, które już trzy miesiące stoją i protestują.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Pan dyrektor.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Panie przewodniczący, tylko się odniosę. Pani szeroko omawia jeden szczególny przypadek, którego nawet nie będę bronił. Natomiast pozostałe przypadki, jak wynika z danych i statystyki – pan dyrektor tutaj też o tym mówił – to są dosłownie promile. To nie jest szeroka skala działalności. Stwierdzone nieprawidłowości, o których pani mówi, dotyczyły szczególnie jednego przypadku.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor NIK jeszcze chciał uzupełnić.

Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Marek Adamiak:

Chciałbym się odnieść do kwestii stadnin koni, szczególnie do Janowa. To właśnie pokazuje, m.in. na przykładzie Janowa, że jest prowadzona dodatkowa działalność. Tak jest również w innych stadninach koni, szczególnie koni arabskich.

Sama hodowla nie pozwala na utrzymanie tej stadniny i wtedy, kierując się zasadą gospodarności, podejmuje się jakieś działania dodatkowe. W tym momencie była to właśnie hodowla bydła, sprzedaż mleka, nawet uprawianie zboża. To były działania, które pozwalały stadninom utrzymywać się z własnych zasobów. Z racji tego, że ten czas prosperity konia arabskiego w tej chwili się z różnych względów skończył, trzeba spojrzeć na to długookresowo. Był taki czas, gdzie koń arabski był bardzo popularny i z tego powodu było dużo nabywców polskiego konia arabskiego. Oprócz tego, że utrzymywali oni różne ulgi podatkowe, inne kwestie wchodziły jeszcze w rachubę.

Dzisiaj popyt na tego typu konie zmalał, w związku z tym stadniny muszą w jakiś sposób bronić się i ratować działaniami zewnętrznymi, na przykład hodowlą bydła i sprzedażą mleka. Okazuje się, że na tej niwie mogą być jakieś problemy. Może pani przewodnicząca ma rację, że należałoby spojrzeć, w jaki sposób ta druga działalność jest prowadzona, ale to m.in. wynika z warunków, jakie tam są. Trzeba powiedzieć sobie od razu, że to są budynki zabytkowe i jakakolwiek modernizacja wymaga większych nakładów, konserwator zabytków na różne rzeczy nie pozwala.

Hodowla bydła też wymaga pewnych nakładów i środków, żeby była rentowna. Nie wiem, jak to się odbywa w tej chwili akurat w tym okresie, czy rzeczywiście tam są takie kłopoty z tym bydłem. To jest kwestia do ewentualnego przyjrzenia się i kontroli, na przykład wewnętrznej kontroli KOWR, który by zobaczył, jak są zagospodarowane te środki, które tam zostały przekazane, i w jaki sposób są one wykorzystywane. Dziękuję bardzo.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

W ostatnim roku nastąpiła zdecydowana poprawa, jeśli chodzi o wydajność i rentowność, jak również o zdrowotność w Janowie. Pracujemy nad tym.

Dla państwa wiadomości, z uwagi na to, że zajmujemy się też przecież propagowaniem odnawialnych źródeł energii, przy dużych oborach zleciliśmy, żeby przeprowadzili analizy możliwości budowy biogazowni przy stadninach. Będą mieli zielony certyfikat, obniżą sobie koszty, jeśli chodzi o energię i ciepło. W tym kierunku też będziemy szli i działali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ziejewski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Mam pytanie do pana ministra Bartosika. Zwracałem się we wtorek do pana ministra Kowalskiego o transport zboża, który wpłynął do Nidzicy – dwa wahadła zboża. Pan minister Kowalski powiedział mi, że da mi dziś odpowiedź, że sprawdzi to wszystko. Potężne ilości zboża wpłynęły do Nidzicy zamiast do portu. Nie wiem, na jakiej zasadzie to zboże wpłynęło do Nidzicy, do Elewarru. Pociągami, dwa pełne wahadła. Tylko one powinny pójść do portu, a weszły do Nidzicy.

Panie ministrze, poproszę o odpowiedź na to pytanie na piśmie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, panie dyrektorze, chciałem powiedzieć, że dzisiaj omawiamy bardzo trudne i ważne tematy w perspektywie zbliżającego się prawdopodobieństwa wejścia Ukrainy do Unii Europejskiej. Jeśli to się stanie, to sytuacja naszego kraju – nie zwykłem narzekać – będzie bardzo trudna.

Pewien przedsmak tego, co się może zdarzyć z takimi gigantami... Przypomnę, że holdingi tam sięgają powyżej 100 tys. ha. Największy holding ma 609 tys. ha albo 604 tys. ha, a takich gospodarstw po 100 tys. ha jest mnóstwo. Nie będę już mówił o walorach gleb na Ukrainie. To będzie dla nas pewnego rodzaju test, żeby się nie bać. Najlepiej zarządza się strachem. Żeby się nie bać, trzeba wypracować określone rozwiązania.

Tak jak powiedziałem, przyjdzie nam zmierzyć się z gigantami. Tak się zastanawiam, czy dobrym rozwiązaniem jest ograniczanie rozwoju gospodarczego perełek. Jest w Polsce parę takich perełek, typu pan Gąsiorek w Wielkopolsce. Zwiedziłem troszeczkę świata i wiem, że takich zakładów, jaki on ma, w Europie się nie znajdzie. To jest jeden z największych zakładów w Europie, oni też dzierżawią grunty, zatrudniają ludzi. Mają określony park maszynowy. Nieprzedłużenie umowy to jest bardzo prosta administracyjna czynność, ale konsekwencje tego są duże.

Czy w kontekście Ukrainy, czy w kontekście innych rzeczy, że jest głód ziemi... Mówię o przetargach. Kwoty wynegocjowane – pan wie to dobrze, ma pan dostęp do dokumentów – sięgają niejednokrotnie 10 t z hektara. To się tak licytuje ładnie – 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 t z hektara, bo jest to potrzebne. Potem spłacać to sukcesywnie – to jest inna bajka. Na pewno się pan z tym styka i ma pan swoje doświadczenie w tym temacie. Nie będzie tak łatwo tego udźwignąć, jeśli rynek zbożowy w Polsce będzie ocierał się o rynki z Ukrainy czy odwrotnie. Nie będzie łatwo tym ludziom tego spłacać. Dlatego chciałem zapytać pana o jedną rzecz.

Czy przetargi na wolnym rynku poddzierżawy... Czy poddzierżawy to są według pana najlepsze rozwiązania, które się stosuje? Przyjdzie nam wdrażać pewne rozwiązania, takie jakie są na Litwie. Dzierżawa rządu 40 lat, 50 lat, dziedziczne dzierżawy. To jest tzw. Przygotowanie – nie ma takiej praktyki w Polsce – do walki z mocnymi, z wielkimi. Dzisiaj ta dzierżawa powoduje sytuację taką, że ojciec i syn będą inwestowali dalej, bo będą mieć pewność, że warsztat będzie.

Według mojej oceny – mam ponad 40 lat doświadczenia – takie krótkie dzierżawy to jest pokazywanie społeczeństwu, pokazywanie rolnikom, że to nie jest dobre rozwiązanie. 10 lat dla ziemi intensywnie użytkowanej rolniczo to nie jest wcale duży okres. Dlatego twierdzę, że ogromna będzie rola ośrodków doradztwa rolniczego, instytutów naukowych. Chodzi o to, żeby już dzisiaj pracowały nad wypracowaniem pewnych technik, metod, co z naszymi gospodarstwami dalej.

Przypomnę, że według GUS średnie gospodarstwo w Polsce ma powierzchnię 11 ha. Przez 30–40 lat urosły do 11 ha, wcześniej było 5 ha. Ten postęp jest malutki. Zasobów pieniężnych na zakupy po procesie technologicznym, jak wydamy pieniądze, też nie mamy zbyt dużo. Nie możemy na kontaktach sobie gromadzić, pospekulować, bo nie ma czym. Ja sądzę, że to jest czas w tej chwili dla najwyższych instytucji państwa, w tym KOWR, na wzięcie pod uwagę tego, co powiedziałem, i rozważenie. Chyba że państwo już to robicie i już macie konkretne rozwiązania. Uważam, że to będzie wielka próba dla

Polski i dla polskiego rolnika, żeby sprostać z Ukrainą w Unii Europejskiej z otwartymi 29 państwami. Potwornie trudne, ale nie niemożliwe.

Gdyby pan był uprzejmy i się ustosunkował w paru słowach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję.

Ze strony społecznej jeszcze pytania? Po jednym, po jednej minucie. Ostatnie pytania.

Przewodniczący WZRKiOR w Szczecinie Adam Walterowicz:

Mam takie podsumowujące dwa pytania.

Rolnicy na bieżąco wydzwanają i pytają, czy wreszcie ktoś odważnie powie, co będzie z aplikacją suszową. Przecież to jest jedno wielkie oszustwo. Jeżeli dalej tak będzie, to my nie dostaniemy, nie możemy się ubezpieczyć. Aplikacja nie wskazuje suszy, mimo że na polu nie ma nic, ona nie wskazuje suszy. To musi być zmienione. Dlaczego się przy tym upieracie? Ja tego nie rozumiem. Nawet z IUNG przyjeżdżali na kontrolę do nas, stwierdzili suszę. Stwierdzili, że aplikacja nie działa. W roku ubiegłym to było. Stwierdzili, że nie działa i dalej się przy tym upieracie. Nie wiem dlaczego, nie chcę być oszukiwany. Chcę się normalnie ubezpieczyć, nie pozwalacie mi na to.

Drugie pytanie. Czy ja mam rolnikom powiedzieć, że mają sobie wybić z głowy powiększenie gospodarstwa, bo ta ziemia ze spółek zostanie w tych spółkach? Mam ponad trzydziestoletnie doświadczenie, co się działo z tymi spółkami. Te wszystkie spółki zostały przejęte przez obcy kapitał. A tu się mówi o tym, że ziemia ma być w polskich rękach, każda spółka, bo na tych gruntach rolnych za dużo się nie zarabia na uprawie ziemi. Komasuje się kapitał, a w pewnym momencie się aplikuje te pieniądze – 10, 20, 30 mln zł. Prawie wszystkie takie spółki są sprzedane. Czy macie zamiar dalej to tolerować? Co ja mam tym rolnikom powiedzieć?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan na końcu.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Jeszcze jedno pytanie do dyrektora Humięckiego, co zamierza zrobić odnośnie do tego podmiotu z kapitałem francuskim?

W 2015 r. – tak jak pan wcześniej mówił – ten podmiot już wyłączył część gruntów, tak jak należało. Wszystko było fajnie, pięknie i ładnie. Tylko przy tym wyłączeniu doszło do takiego małego przestępstwa, wałka, mówiąc potocznie. Dzierżawca miał wyłączyć grunty po zbiorach. Zebrał to, co miał na polu. Bardzo szybko, byle jak zasiał, a wiedział, że te grunty będą wydane, po czym KOWR zapłacił mu ponad pół miliona złotych za produkcję w toku. Nie wolno zapłacić w momencie, kiedy dzierżawca dokonał zasiewów w złej wierze. On wiedział, że nie będzie miał tego tytułu prawnego, a KOWR zapłacił mu te pieniądze. Nie wyłączył, bo było mu wyrwane, KOWR zapłacił mu produkcję w toku, a najlepsze jest jedno – później ci rolnicy, którzy wygrali te przetargi, musieli za to słono zapłacić. To, jakiej jakości te zasiewy były, pozostawię bez komentarza. Pieniądze ten dzierżawca ma oddać do KOWR, a KOWR ma oddać te pieniądze rolnikom. Co pan dyrektor na to?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler jeszcze.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Przepraszam, że tak absorbuję, ale mam pytanie do naszego pana wiceministra albo pana dyrektora Humięckiego. Czy macie państwo wiedzę, ile polskich przedsiębiorców, rolników dzierżawi lub wykupiło w ostatnim okresie 5 czy 10 lat grunty poza granicami naszego kraju? W Rumunii, w Ukrainie, w Bułgarii. Jaka to może być powierzchnia?

Bilans to znaczy równoważenie. Przykładowo w związku z różnymi sytuacjami, typu związku małżeńskie Polek i Polaków z obcokrajowcami. Wchodzą te podmioty jako podmioty zagraniczne we władanie... Czy mamy wiedzę, czy ten bilans się równoważy? Ile ziemi w Polsce jest w rękach obcokrajowców? Z drugiej strony jest też drugi poziom gruntów posiadanych przez rolników indywidualnych czy przez przedsiębiorców. Jak

to są powierzchownie? Czy to oddziałuje w jakiś sposób na polski rynek zbożowy lub w ogóle rynek rolniczy? Na plus czy na minus? To jest ciekawe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan z izb rolniczych.

Zastępca przewodniczącego WZRKiOR w Szczecinie Andrzej Caban:

Panie ministrze, o tej aplikacji już kolega tu wspomniał. U nas w roku ubiegłym przyjechali z Puław i potwierdzili, że niezgodność między aplikacją a komisją z Puław była na poziomie ponad 20%. Jeśli chodzi o suszę, którą wskazywała aplikacja, to było 7–8%. Natomiast komisja stwierdziła, że jest to 30%.

Drugie pytanie. W 2021 r. zmieniono ustawę rozporządzeniem odnośnie do klęsk żywiołowych. Ustawa z 2014 r. łączyła wszystkie klęski. Jeżeli w gospodarstwie wystąpiły klęski żywiołowe, które wynosiły powyżej 30% i były podpisane przez wojewodę, rolnikom należała się pomoc. Natomiast w marcu 2021 r. wprowadzono rozporządzenie obowiązujące od 2020 r., a protokoły już były sporządzone przez komisję i podpisane przez wojewodę. W tych gospodarstwach klęski wynosiły 50% i więcej. Rolnicy nie otrzymali żadnej pomocy. A było na terenie powiatu gryfickiego i kamieńskiego ok. 480 takich gospodarstw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poproszę o odpowiedź pana ministra.

Proszę, niech pan zada pytanie.

Rolnik Grzegorz Szałek:

Panie dyrektorze, mam pytanie w sprawie spółki Agromyśl. Czy jak poprzedni właściciele Agromyślu sprzedają ziemię, to w tym momencie nowi nabywcy ziemi mają prawo do pierwszeństwa dzierżawienia? Rozumie pan, o co chodzi?

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Jeśli ktoś kupuje udziały czy akcje spółki prawa handlowego, spółka jest nadal ta sama.

Rolnik Grzegorz Szałek:

Dobrze. Ale sprzedając ziemię, powinni tracić. Rolnik traci. Spółka tak samo automatycznie powinna tracić prawo do przedłużenia umowy.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Może doprecyzuję to, co mówi kolega.

Podmiot ten był wieloletnim dzierżawcą. W trakcie trwania dzierżawy część gruntów wykupił na własność, po czym te grunty sprzedał, a teraz chce dalej przedłużenia umowy dzierżawy na to, co zostało mu w dzierżawie. Dobrze powiedziałem? Chyba tak.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Rozumiem. Pan dyrektor chce odpowiedzieć?

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Nie. Ja nie rozumiem... Spółka dzierżawiła przedmiot dzierżawy. I spółka kupiła te grunty dzierżawione czy ich część? Część.

Rolnik Grzegorz Szałek:

Ale chodzi mi o to, że poprzedni właściciele spółki, sprzedając ziemię, tracą prawa do wydzierżawienia.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Czyją ziemię sprzedają? Własną czy spółki?

Rolnik Grzegorz Szałek:

Własną.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Własną, kupioną z KOWR.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Ale to jest odrębne. Rolnik może być rolnikiem i właścicielem udziałów w spółce jednocześnie.

Rolnik Grzegorz Szalek:

Dobrze. Ale chodzi mi o to, że my idąc do przetargu na dzierżawę, wpisujemy, czy przez ostatnie 3 lata czy 5 lat nie sprzedaliśmy ziemi. Jest taka klauzula.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Kupionej z KOWR.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Tak.

Rolnik Grzegorz Szalek:

Teraz to samo pytanie ja zadaję panu. Czy oni, sprzedając ziemię jako spółka, nie powinni stracić prawa do dalszego dzierżawienia?

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Chwileczkę. Traciecie prawo do nabycia czy wydzierżawienia kolejnych, natomiast nie do tego, co jest dzierżawione.

Członek WZRKiOR w Szczecinie Paweł Toporek:

Ale tu chodzi o przedłużenie. Umowa się kończy i chcą przedłużać dalej.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Przedłużenie tego, czego to dotyczyło po wyłączeniu i sprzedaży części tych gruntów... Czym innym jest – w przypadku rolników – ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Jeszcze raz to powiedzmy. Bo ten przypadek omawiamy – ten rolnik był dzierżawcą KOWR.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Może żeby nie przeciągać tego nie wiadomo jak długo, to odpowiemy na piśmie.

Rolnik Grzegorz Szalek:

Ale to jest ważne.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

To jest przypadek indywidualny. Najwyżej trzeba będzie rozpatrzyć zapytanie i dokładnie to zrobić. Ja to rozumiem. Państwo przedstawiają to tak, że spółka... Mogli kupić udziały i przejąć tę ziemię, a ona dalej gospodaruje i dzierżawi od KOWR. To jest przypadek, który trzeba rozpatrzyć indywidualnie.

Jeżeli pan dyrektor chce odpowiedzieć na inne pytania, bardzo proszę.

Dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki:

Chciałem odpowiedzieć na pytanie pana posła Ajchlera.

Co będzie z Ukrainą, na razie nie wiemy. Na razie realizujemy to, do czego jesteście powołani w oparciu o przepisy, które nas obowiązują. Niemniej jednak apeluję zawsze na spotkaniach do rolników, żeby w sposób racjonalny licytowali te czynsze. Z jednej strony teoretycznie powinniśmy się cieszyć, że wpływy do budżetu będą większe, ale z drugiej strony temu, który wylicytował tak wysoki czynsz, będzie bardziej przykro, kiedy przyjdzie egzekwować go przez komornika. W związku z tym lepszą formułą są przetargi ograniczone.

Są pewne zarzuty, że nie dbamy o ziemię czy coś... Szanowni państwo, od 2016 r. zostało sprzedanych łącznie kilkaset hektarów. W tym zakresie to jest dzierżawa, która daje stabilność i możliwość gospodarowania rolnikom indywidualnym. Te podmioty ziemi nie zabiorą. Jednocześnie od wejścia do Unii Europejskiej – pamiętajcie o tym państwo – jest swoboda przepływu ludzi i kapitału. To obowiązuje wszystkich. Polak też ma prawo do kupna gruntów na terenie Niemiec, Francji czy Holandii. Natomiast to, czy kupuje, czy nie, to jest inna sprawa.

Pytał pan, czy my mamy taką informację. Z żadnej ustawy nie wynika obowiązek zgłaszania przez Polaków tego, że nabyli jakieś grunty rolne czy inne. W związku z tym nie mam takiej informacji. Nie mam wiedzy. Kolega jest szefem takiej europejskiej organizacji, instytucji podobnej do KOWR – wcześniej agencji, aktualnie KOWR – w której w skład wchodzi na przykład znany też francuski SAFER. Niestety, te przepisy zostały ujednolicone. One różnią się w zależności od kraju jakimiś niuansami, ale generalnie nie mogą naruszać zasady swobody przepływu kapitału i ludzi. I tak udało się nam wprowadzić to, że uczestnikami przetargów mogą być od 2016 r. te osoby, które zamieszkują na terenie danej gminy co najmniej 5 lat i prowadzą gospodarstwo. To znalazło uznanie.

Jeszcze wtedy akurat byłem prezesem Agencji Nieruchomości Rolnych i w rozmowie z szefem SAFER i niemieckiej organizacji... Bardzo byli zainteresowani i podobały im się te nasze rozwiązania. My to naprawdę staramy się stosować. Ale niestety... Podawaliśmy informację, gdzie jest duża koncentracja gruntów rolnych. Rolnicy mogą tam w pewnym sensie pełnymi garściami czerpać z tego, co wystawiamy do przetargów i powiększać gospodarstwa, ale są też województwa, gdzie są zdecydowanie małe zasoby. Tam też staramy się to śledzić, żeby nie dochodziło do nadmiernej koncentracji i żeby nie wiadomo jakie podmioty tego nie skupowały. Działające na terenie całego kraju...

Jeśli trafi się jakaś większa nieruchomość, to też się staramy ją zrestrukturyzować i wydzierżawić rolnikom, by dać im możliwość powiększania gospodarstw. Tak to wygląda. Akurat przypadek, że ktoś zagiął parol na jedno gospodarstwo... O co jest cały ten protest? Zarówno z kontroli NIK, jak i innych wynika, że nasze działania są pozytywne. Szczególnie w zachodniopomorskim widać jak w ciągu ostatnich kilku lat od 2016 r. wzrosła średnia gospodarstwa.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan na końcu prosił o głos.

**Członek Krajowej Komisji Rewizyjnej Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”
Mariusz Gołębiowski:**

Panie przewodniczący, panie dyrektorze, chciałbym wrzucić też kamyczek do własnego ogródka, czyli związków zawodowych, a przede wszystkim izb rolniczych.

Oczywiście przepływ kapitału i innych rzeczy jest, panie dyrektorze, tylko że Polak ani żaden obcokrajowiec we Francji czy w Niemczech nie nabędzie ziemi. Zgodnie z prawem powinien móc nabyć albo wydzierżawić. Tylko że tam opinia izb rolniczych i związków zawodowych to uniemożliwia, nikt tego tam nie stosuje. Jest to formalnie możliwe, ale nikt tego nie doświadczył. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Bartosik, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o Nidzicę, to mogą być, panie pośle, dwa przypadki. Po pierwsze złamanie prawa – obowiązuje rozporządzenie unijne, które zabrania sprowadzania zboża z Ukrainy. Nie wiem, jakby to mogło się stać. Być może w życiu wszystko jest możliwe... Drugi przypadek – była zawarta umowa przed wejściem tych przepisów i jeszcze gdzieś ten transport czekał.

Chcę tylko powiedzieć, że przywóz zbóż z Ukrainy znacznie zmalał. Nie mam teraz danych przy sobie, ale w porównaniu z tym, co było wcześniej, to są szczątkowe ilości. Jeśli nastąpiło złamanie prawa, to powinny być wyciągnięte konsekwencje. Proszę o zgłoszenie tego albo osobiście do odpowiednich organów, albo o przekazanie do nas. Tyle jeśli chodzi o te sprawę.

Aplikacja suszowa. Jeśli chodzi o panów rolników, to tak to zabrzmiało, jakbyśmy w całej Polsce nigdzie nie wypłacili ani złotówki z aplikacji suszowej, a było inaczej. Ja nie potrafię stwierdzić w tej chwili tych przypadków, o których państwo mówicie. Aplikacja funkcjonuje zgodnie z obowiązującym prawem i namawiam do tego, aby z niej w tej chwili korzystać. Jak mówiłem przed dwoma godzinami, analizujemy to wszystko w tej chwili. Na ten moment proszę korzystać z aplikacji i uzupełniać ją do końca wrze-

śnia. Tyle można w tej chwili zrobić. Prawo obowiązuje. Czy ono będzie zmienione, czy nie – decyzja nie zapadnie na tym posiedzeniu Komisji.

Jeśli nie aplikacja, można by teoretycznie zapytać, co innego? Pewnie te komisje, które funkcjonowały wcześniej. Ważne by było, żeby te komisje też działały w sposób prawidłowy. Ja rozumiem to tak, że jeśli jest 7-hektarowa działka kukurydzy, to przyjeżdża komisja, chodzi po tej działce i sprawdza dokładnie, jakie tam straty wystąpiły, żeby ktoś nie zarzucił w drugą stronę, że kontrola była bardzo pobieżna. O tym też warto powiedzieć. Bo jeśli nie aplikacja, to komisja. Nie ma innego wyjścia w tej chwili.

Było też pytanie – dokładnie nie zrozumiałem – o to, że ktoś po zmianie przepisów nie otrzymał rekompensaty w związku z suszą. Być może chodzi o wejście tych przepisów unijnych, kiedy wliczaliśmy zwierzęta na bazie tego rozporządzenia. Tutaj niewiele możemy zrobić. Najpierw liczyło to się, jak dobrze pamiętam, inaczej, a potem na bazie tych przepisów unijnych musieliśmy przy hodowli uwzględniać inne czynniki. Nie wiem w tej chwili na bazie czego to było zmienione... Musielibyśmy dokładnie...

Zastępca przewodniczącego WZRKiOR w Szczecinie Andrzej Caban:

Ustawa z 2014 r., panie ministrze. Wystąpiły klęski żywiołowe, były powyżej 30%. Rolnicy otrzymywali pomoc od 2018 r., natomiast w marcu 2021 r. wprowadzono rozporządzenie, które obowiązuje od 2020 r., z datą wsteczną – susza i pozostałe klęski oddzielnie są liczone. Natomiast do 2020 r. były klęski, były protokoły podpisane przez wojewodę. Wystąpiły te klęski w granicach 40–50% u rolników.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dobrze. Szanowny panie, jeśli ma pan taką sprawę indywidualną, to sprawdzi pan to i pan minister przyjmie pana i odpowie panu na to szczegółowo. Widzę, że nie rozstrzygniemy w Komisji tego problemu.

Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu bardzo.